Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszta ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18.

Dziś: Fabjana i Sebastjana M.
Poniedziałek: Agnieszki P. Męcz.
Wtorek: Wincentego i Anastazego M.
Środa: *Zaślubiny N. M. P.* i Ildefonsa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 0.
Zachód „ „ 4 „ 23.
Długość dnia godzin 8 minut 23.
Przybyło „ „ 0 „ 45.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 48 r.
Zachód „ „ 10 „ 40 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 4.

Czwartek: Tymoteusza B. M.
Piątek: Nawrócenie św. Pawła Apo.
Sobota: Polikarpa B. M. i Pauli. Wd.
Niedziela: Jana Chryzostoma.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 5-ej rano.
Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr wielki: „Kady oszukany“ i „Robert i Bertrand“;— Teatr rozmaitości: „Dom otwarty“ i „Skarb“;— Teatr mały (przy ulicy Dabilowiczowskiej): „Rabusie cudzej zwierzyny“. (Godzina 7 i pół wieczorem).—Na maskaradzie o północy daną będzie w Teatrze rozmaitości: krotochwila „Wujaszek Alfonsa“;— Teatrzyk dobroczynności (na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przedstawienie amatorskie): „Tatuś pozwolił“, „Podstęp pana kapitana“ i „Rocznica ślubu“. (Godzina 7 wieczorem).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty roztrząsa projekt ziemstw w przedmiocie kasy emerytalnej nauczycieli wszelkich zakładów naukowych.

= Uniwersytety w Cesarstwie i Królestwie posiadają obecnie, jak donosi *Now. wr.*, kapitał przeznaczony na stypendja w sumie rs. 2,425,884, od której procent roczny wynosi 144,576 rs. Największe kapitały posiada uniwersytet moskiewski —770,580 i kijowski — 675,621 rs., najmniejsze warszawski—2,400 rs.

= Utrzymanie więźniów i domów zamkniętych w całem państwie rosyjskiem kosztować będzie w r. b. 13,426,000 rs.

= W ostatnim numerze *Praw. wiestn.* znajdujemy Najwyżej zatwierdzone rozporządzenie o powiększeniu kontroli w głównem więzieniu karnem w Warszawie. Według tej uchwały w więzieniu warszawskiem, mianowicie w jego oddziale kobiecym powstają posady jednego starszego i dwóch niższych strażników oraz pięciu dozorczyń, natomiast kasuje się posada dozorczyni więziennej. Zmiana powyższa pociąga za sobą zwiększenie etatu o 1,855 rs. rocznie.

= Rada państwa wyznaczyła 2,966,000 rs. na płace dla urzędników kontrolujących gorzelnie i handel trunkami, uchwalając zarazem nagrody pieniężne dla urzędników akcyzy, którzy będą się odznaczać energją w ujawnianiu kontrabandy.

= Kilka ziemstw gubernji charkowskiej zamierza wyjednać koncesję na budowę kolei Penza—Łozowo—Charków, mającej na celu połączenie Wołgi i prowincyj południowo-wschodnich z morzem Czarnem i z Charkowem. Kolej pójdzie na Samarę, Orenburg, Charków — 350 wiorst lub Carycyn, Charków — 400 wiorst. Budowa drogi zostanie przeprowadzona kapitałem akcyjnym bez gwarancji rządowej.

= W ministerjum komunikacji agituje się projekt nowej kolei z Witebska na Mohylów do stacji Żłobin na drodze landwarowo-romeńskiej.

= Magistrat m. Warszawy otrzymał w tych dniach, jak wiadomo, pozwolenie na użycie 2 milj. rs. na budowę kanalizacji i wodociągów, suma zaś ta powstać ma częściowo z pomocniczego kapitału budowlanego w ilości 800,000 rs., oraz z mającej się zaciągnąć pożyczki w drodze emisji obligacyj miejskich. Otóż magistrat zamierza wypuścić za 1½ milj. rs. obligacyj 5%-ych, umarzalnych w ciągu lat 36½ losowaniami w styczniu i lipcu każdego roku. Cena emisyjna obligacyj wynosić ma za 100 rs. — 90 lub mniej. W r. b. magistrat wypuści obligacyj w sumie miljona rs., stopniowo i z terminem pierwszego losowania w lipcu.

= W ubiegłym miesiącu ze sprzedaży dokumentów handlowych na rok 1883-ci wpłynęło za 59 sztuk rs. 324 kop. 75 od początku zaś roku 1883-go za 21,538 sztuk rs. 298,089 kop. 53. Oprócz tego za świadectwa subjektów i dodatkowej opłaty gildyjnej otrzymano rs. 90,654 kop. 50, razem więc z tego źródła wpłynęło opłat za rok 1883-ci rs. 389,068 kop. 88. Z tej sumy potrącono procentu na rzecz miasta rs. 80,782 kop. 2. Na rok zaś 1884-ty wpłynęło w ubiegłych miesiącach listopadzie i grudniu za 8,855 dokumentów rs. 183,790 kop. 52, tudzież tytułem opłat dodatkowych rs. 70,464, czyli ogółem rs. 252,254 kop. 55, z której to sumy potrącono na rzecz miasta rs. 57,321 kop. 40.

= Służba policyjna otrzymała polecenie przytrzymywania i po stwierdzeniu osobistości pociągania do odpowiedzialności sądowej wekslarzy, którzy na placu bankowym zaczepiają przechodniów proponując zmianę pieniędzy.

= W teatrzyku Towarzystwa dobroczynności odegrane będą dziś, o godzinie 7-ej wieczorem trzy jednoaktówki: „Rocznica ślubu”, „Podstęp pana kapitana” i „Tatuś pozwolił”.

= Modrzejewska... literatką! We wczorajszym numerze *Echa muzycznego* p. Helena rozpoczęła szereg „listów artystki do przyjaciółki”, w których, jak widać z początku, zamierza kreślić rodzajowe obrázki ze swoich zaatlantyckich podróży.

Rzecz pisana wdzięcznie i zajmująco.

= Pluwjometry. Nabytek ten zakupiony jeszcze przed dziesięciu ma miesiącami i jak się zdaje zapomniany, z wiosną nareszcie ustawiony będzie na placu Teatralnym i w Saskim ogrodzie.

Kwotę na ten cel przeznaczoną, a niezużytkowaną w r. z. zamieszczono w budżecie wydatków na rok bieżący!

KRONIKA TYGODNIOWA.

Nieporozumienia z p. A. G. — Bezwstyd *Słowa* i.. zresztą wielu innych pism. — Czego pragną „majętne a bezdzietne wdowy?” — Kobiety jako ogrodniczki, tudzież bliższa wiadomość o *Ogrodniku polskim*. — Wydział Towarzystwa przemysłu i handlu. — Potrzeba Towarzystwa wspierania pracy ludowej. — Dziwne skutki kampanji przeciw pijaństwu i filozofja żydka prowadzącego tajny szynk — Benedykt Dybowski.—Wiadomość dla „wdów majętnych a bezdzietnych” o trzeciej maskaradzie.

Stara to prawda, że rodzaj męski jest przewrotny (żeński też) i nie zasługuje na ufność. Już nasze zacne babki śpiewały:

W moim ogródeczku przy Wieprzu
Nie wierz mężczyźnie jako *psu*;
W moim ogródeczku kwitnie *bez*,
Każdy mężczyzna jest jak *piesz*.

To też dziwię się samemu sobie, że, znając tą zwrotkę, obdarzyłem nieograniczonem zaufaniem pana * ze *Słowa* i, jak zwykle, padłem ofiarą, nie mając nawet tej satysfakcji, ażeby mu wytoczyć proces o alimenta.

Rzecz jest taka. Pan czy pani A. G. (dziś nawet pod względem płci nie można nikomu ufać!) podał czy podała w *Kronice rodzinnej* jakiś projekt. Zaś pan *, widocznie specjalista od zakłócania rodzinnego spokoju, projekt ów przedstawił fałszywie. Ja, prostak, uwierzyłem mu i na tej zasadzie przemówiłem się z p. A. G., który obecnie, w rozprawie nacechowanej głęboką melancholją, robi mi wyrzuty.

W rzeczywistości biuro proponowane przez p. A. G. — „nie miałoby na celu tworzenia urojonych posad dla niepomiarkowanych żądań, nie przymnożyłoby pracy i zapłaty, ani wdawało się w zawiłe zagadnienia ekonomiki społecznej,” (innemi słowy: nie byłoby jeneralnym kantorem wyszukiwania pracy, jak to utrzymywał pan *), ale: „poprostu gospodarowałoby rozumnie funduszami, dostarczanemi przez miłosierdzie niektórych w ten sposób, że, gdy dajmy na to, fundusze wynosić będą 10,000 rs., a osób potrzebujących wsparcia 1000, jedne dostałyby po paręset rubli, a inne nic zgoła. Nadto (biuro) starałoby się o znalezienie dla potrzebujących wsparcia stosownych zarobków, lub dawałoby zapomogę, którąby pozwoliła im istnieć o własnych siłach”.

Słowem, mówi p. A. G. w innem miejscu, że nie chodziło mu o reformy — „w ekonomice społecznej, lecz, że chciał zwrócić uwagę na ekonomikę jałmużny i dobroczynności”. I w dalszym ciągu szanowny autor, czy też piękna autorka, cytuje bardzo rozsądne przykłady nadużywania ofiarności publicznej przez nieuczciwych żebraków.

Tak?... Więc pan chce uporządkować nasz obecny system rozdawania jałmużny?... Ależ Bóg cię zesłał!... Nietylko przyznaję panu najzupełniejszą rację, lecz nawet proszę abyś nas zapisał na listę twoich najgorętszych apostołów — mnie i pana Feista, który się o podobną reformę od dawna upominamy.

Porządnie rozdzielać jałmużnę, dawać pracę albo zapomogi zamiast jałmużny, alež to nasz ideał, równie jak i pański!... To nie jest uniwersalne biuro wyszukiwania pracy dla nieumiejących pracować, jak opiewał pan *, to projekt całkiem przytomny...

Niesłusznie też p. A. G. wymyśla mi, że nie czytuję *Kroniki rodzinnej*. Jestem ubożuchna osoba i nie mogę sobie pozwalać na taką rozpustę jak prenumerowanie pism. Kto więc z J. J. W. W. lub W. W. autorów pragnie, abym o jego działalności miał pojęcie jasne, nie z drugiej ręki, to niech mi przysyła swoje prace, chyba — że jest w położeniu *Słowa*, któremu skutkiem wejścia w prowizoryczne małżeństwo z *Echem*, przybyło tylu prenumeratorów, że już nie jest w stanie wysyłać ani jednego arkusza papieru darmo, nawet — swoim stałym reklamistom.

Dzięki Bogu, są jeszcze inni, uczciwi wydawcy na świecie, którym bodajby na kamieniu rodzili się prenumeratorzy, bo dobre serce zawsze powinno być wynagrodzone.

Wracając do *Kroniki rodzinnej*, wzamian za gorące poparcie projektu p. A. G., możeby on ze swej strony raczył się wywzajemnić — i — przedstawił mnie owym „majętnym i bezdzietnym wdowom”, które nie wiedzą, co robić z czasem i pieniędzmi? Już ja postaram się o lokację ich kapitalików i wskażę środki zapełnienia czasu w sposób nader stanowczo rozpędzający nudy. Aby zaś już dzisiaj dać im przedsmak przyszłej wesołości, streszczę artykuł p. E. Jankowskiego p. t. "Kobiety jako ogrodniczki", pomieszczony w *Ogrodniku polskim*.

Ze zwykłą jasnością i logiką autor zastanawia się nad pytaniem: jaką rolę płeć piękna spełnić może w ogrodnictwie? i odpowiada:

Ogrodnictwo wymaga dwojakich prac—cięższych i lżejszych. Do cięższych należy hodowla owoców i jarzyn, do lżejszych — hodowla kwiatów, układanie bukietów i dekoracyj, a wreszcie udzielanie wskazówek i dozór nad niektóremi robotami.

Otóż tylko włościanki i córki ogrodników, zdrowe, silne i zahartowane, mogą dziś przyjmować czynny udział w cięższych pracach ogrodniczych. Tak zaś zwane „anioły”, które większą część życia spędziły w rękawiczkach i pod parasolką, mogą spełniać tylko prace lżejsze.

W szkole zaś ogrodniczej dla kobiet, gdyby ją kto założył, — „damy” mogłyby uczyć się teoretycznie całego kursu ogrodnictwa, praktycznie—tylko tych jego gałęzi, które nie wymagają dużych wysiłków. Taki zaś stan wyjątkowy musi trwać dopóty, dopóki rozsądne wychowanie nie rozwinie w płci nadobnej tych sił fizycznych, jakich dziś nie posiada.

Tak więc — **uprawianie w odpowiedni sposób**

= **Odkrycia.**

Obecna epoka jest zdumiewająco obfitą w odkrycia, z których jednak nie wszystkie wyświadczają ludzkości przysługi.

Chcemy tutaj mówić o odkryciach dokonywanych w dziedzinie wyrobów... piekarskich i cukierniczych...

Dopiero co donieśliśmy o odkryciu myszy w babie cukierniczej, a tu znowu jeden ze znajomych zrobił w pączku niebywałe chyba dotąd okrycie, znalazł bowiem... ząb trzonowy, tylko trochę uszkodzony!

Ząb to nie sztuczny, ale naturalny ludzki, doskonale rozwinięty.

Jesteśmy więc na drodze odkryć, którą, niepodobna dziś odgadnąć, dokąd zajdziemy, jeśli cukiernicy i piekarze nie rozciągną troskliwszego nadzoru nad swoimi pracownikami...

= Dla hodowców.

Pierwsza licytacja ogierów rozpłodowych, znajdujących się w stajniach tattersalu, odbędzie się w d. 15-ym lutego i odtąd mniej więcej około tego terminu odbywać się będą co miesiąc następne.

Dobra to zaiste dla naszych hodowców sposobność zaopatrzenia się w pożądane reproduktory.

= Import angielski.

W dniu wczorajszym przeprowadzono przez ulice naszego miasta sześć okazów bydła rasy Shorthorn, sprowadzonych wprost z Angli do dóbr hr. Z., za Wisłą.

Rasa ta specjalnie hodowana na mięso, należy do największych dotąd znanych.

Dwa buhaje prowadzone w ozdobnych kapach i uzdzienicach przechodziły ogromem największe widywane u nas woły ukraińskie.

Za niemi podążały otulone kocami dwie krowy i para cieląt.

Pochodowi, jak zwykle u nas, towarzyszył znaczny tłum ciekawych.

Było czemu!

= Nasze gospodarstwo.

Szwedzka firma delikatesów, Haster et Compagne, przysłała nad jezioro wigierskie swojego ajenta, który zamówił u rybaków tamecznych znaczną partję sielaw.

Rybki nasze przejadą się na Stralsund do Malmsë, a potem wrócą tutaj, ale... cztery razy droższe.

To się nazywa gospodarstwo!...

= Nowość.

Sprowadzono do Warszawy spory transport zegarków kieszonkowych całkowicie wyrobionych z... drzewa.

Czasomierze te fabrykowane w Szwajcarji posiadają tę zaletę, iż po nakręceniu — natychmiast przestają chodzić, co również miewa miejsce i przed nakręceniem.

= **Dwa bale.**

W ciągu przyszłego miesiąca odbędzie się dwa bale publiczne, z których dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszów dwóch sympatycznych instytucyj.

Pierwszy bal zapowiedziany jest na dzień 9-ty lutego.

Urządzają go opiekunki szpitala dziecięcego na Aleksandrji.

W tydzień później, dnia 16-go t. m., w sali ratuszowej przewodnicy domu schronienia (Przytuliska) aranżują koncert, po którym nastąpi zabawa z tańcami.

Ani na chwilę nie wątpimy, iż obie te zabawy, ze względu na cel szlachetny, doznają wielkiego powodzenia...

= „Wełniane" wieczorki.

W pewnym tutejszem kółku towarzyskiem z inicjatywy kilku pań, powstał projekt nieużywania innych tualet na zabawy tańcujące tylko wełnianych.

Pierwszy taki „wełniany", jak go żartobliwie nazwano wieczorek, odbył sią we czwartek u państwa G. na Marszałkowskioj.

Wszystkie panie zaproszone na wieczorek] otrzymały takie *post scriptum*:

„Ponieważ postanowiono większością głosów, aby tylko wełniane suknie stanowiły tualetę pań, śmiem prosić o zastosowanie się do powyższej ustawy."

Rzeczywiście wszystkie panie i panny przybyły w sukienkach wełnianych i mimo to zabawa bardzo ożywiona trwała do dnia białego.

Drugi „wełniany" wieczorek został zapowiedziany na dziś u państwa N. na Nowogrodzkiej.

= Zabłąkana...

W dniu wczorajszym, w ogrodzie Saskim kilku naszych znajomych spostrzegło szybującą po nad ziemią... jaskółkę.

Co może u nas robić zwiastunka wiosny w tak niewczesnej porze — trudno wytłumaczyć, należy chyba przypuszczać, iż wyrwała się z klatki po to, aby zmarznąć w nieodpowiednim dla siebie klimacie.

Biedna!

= Czcigodny kapłan.

Mieliśmy sposobność poznać w tych dniach pewnego studenta uniwersytetu, który wbrew powszechnej opinji zarzucającej młodzieży obojętność religijną, odznacza się żywą wiarą.

— Wiara ta, jakiej nic zachwiać nie może—opowiadał student—nietyle jest moją zasługą ile skutkiem zasad wszczepionych przez mojego opiekuna.

W tem miejscu dowiedzieliśmy się o osobistości tak zacnej, tak wyjątkowo szlachetnej, iż nie możemy się powstrzymać od skreślenia jej w kilku rysach w nadziei, że czcigodny kapłan tę niedyskrecję nam wybaczy.

Tak, jest to kapłan stwierdzający całem swojem życiem zasady, które głosi w imieniu Mistrza.

Ks. P. jest od lat blisko 30-tu proboszczem w pewnej parafji, dość odległej od Warszawy.

O jego działalności pasterskiej, wzorowem kierownictwie parafjanami nie wspominamy na tem miejscu, boć w naszem społeczeństwie na zacnych dusz pasterzach jeszcze dotąd nie zbywa.

Lecz musimy podnieść inną stronę przezacnej działalności księdza P.

Czcigodny probosz, nie mając własnej rodziny, wszystkich parafjan ukochał jak krewnych swoich i dla nich poświęca większą część dochodów, ograniczając się osobiście na najskromniejszem zaspokojeniu koniecznych potrzeb.

Ks. P. pragnie podniesienia oświaty między ludem i jeżeli tylko zauważy w jakim chłopaku wiejskim wybitniejsze zdolności, wszelkich starań dokłada aby chłopiec kształcił się wyżej.

W tym celu namawia on rodziców, żeby dzieci swoje posyłali do szkół gimnazjalnych.

— Ale zkądże ja na to wezmę? — rzecze zakłopotany Maciej lub Szymon, skrobiąc się w głowę i nie śmiąc przeczyć jegomości, chociaż może jest zdania, że dla chłopa wszelka nauka na nic się nie zda...

— A ileż możecie poświęcić rocznie na chłopca? —zapytuje kapłan.

Następuje targ i wreszcie Maciej zobowiązuje się dawać rocznie 80 rs., a ksiądz P. dopłaci co będzie brakowało.

Ostatecznie chłopak jedzie do szkoły i następne stanowisko swoje zawdzięcza zacnemu plebanowi.

W ten sposób P. już kilkunastu chłopców wypromował na ludzi.

Dwaj z nich skończyli wyższe zakłady naukowe i jeden jest lekarzem, drugi inżenierem przy budującej się kolei.

Resztę stanowią księża, oficjaliści rolni, rzemieślnicy z wykształceniem gimnazjalnem i t. p.

Obecnie ks. P. opiekuje się ośmioma chłopcami, z których 6-iu jest w gimnazjum, jeden studentem wydziału prawnego w uniwersytecie, a jeden w wyższym zakładzie naukowym w Cesarstwie.

Naturalnie, iż takie wydatki pochłaniają wszystkie dochody i czcigodny kapłan żyje jak anachoreta, a raz nawet zabrnął w długi, z których go wyratował pewien zamożny obywatel, przychodząc obecnie z pomocą zacnemu plebanowi w jego szlachetnych przedsięwzięciach.

Wszyscy dawni uczniowie i wychowańcy ks. P., będący na stanowiskach, również dopomagają w miarę możności swoim następcom w szkołach.

Czyż do tego opowiadania o czcigodnym kapłanie, potrzebujemy jeszcze dodawać jakie pochwalne komentarze?

---

gruntu, szczepienie młodych płonek i inne tym podobne zajęcia, spocząć muszą na męzkich barkach. Całe szczęście, że nadobne ogrodniczki stosunkowo dość łatwo mogą znaleźć chętnych pomocników. Bliższa wiadomość w redakcji *Ogrodnika polskiego*, na ul. Wareckiej nr 6, gdzie zarazem znajduje się „Skład nasion i narzędzi". Bezpośrednie sąsiedztwo *Gazety polskiej*, tudzież *Inżenierji i budownictwa*, gdzie udziela się „porad w kwestji wszelkich robót technicznych" stanowi gwarancją, że *Ogrodnik polski* z obietnic wywiąże się należycie. W przeciwnym razie łatwo mógłby zostać „opisanym w pismach".

Nareszcie, dzięki inicjatywie p. Wł. Kiślańskiego, prawie że już mamy filją Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Towarzystwo posiada dwa kapitalne przywileje: 1) rząd w niektórych kwestjach ekonomicznych zwraca się do niego po opinję; 2) ono samo ma prawo przedstawiać rządowi wnioski dotyczące rozwoju przemysłu i handlu, dwu potężnych gałęzi społecznego życia.

Niemniej ważną jest codzienna, wewnętrzna praca towarzystwa: ma ono bowiem — badać kwestje dotyczące miejscowych stosunków przemysłowo-handlowych, tudzież współdziałać przy zakładaniu instytucji publicznej użyteczności.

Z powodu utworzenia się tej filji, zasłużony inicjator wielu ekonomicznych urządzeń u nas, p. Al. Makowiecki, zabrał głos. Przypomniał on, że o zatwierdzenie ustawy podobnego Towarzystwa starano się u nas już w roku 1870, bez skutku. Zaś w r. 1872-im była koncesja na podobną dzisiejszej filję, która jednak nie utrzymała się z powodu „pewnych wątpliwości i obaw, które być może dzisiejszym producentom wydają się małoznaczącemi". Mówiąc zaś wyraźniej, obawiano się, jak podejrzewam, tego, ażeby—praca i wydatki warszawskich członków Towarzystwa nie były straconemi dla potrzeb krajowego przemysłu.

Możnaby tu przytoczyć wiele innych względów przeciw filji. Znam je, a mimo to—jak najmocniej pragnąłem i pragnę jej założenia. Już nam tchu brakuje, a w takich razach nie myśli się o utworzeniu jakiejś głównej bramy, ale choćby o lufciku. W imię „trzeźwego pojmowania interesów kraju" i „wydobycia się ze świata iluzji", niejednokrotnie upominano nas o korzystanie z gotowych ustaw i instytucji. Sprobujmy więc tego środka i przekonajmy się, czy ma on siłę zatrzymać nas nad brzegiem ekonomicznej ruiny, do której pcha nas tysiące przyczyn.

Jeżeli nasz wydział Towarzystwa przemysłu i handlu otrzyma dzielny kierunek i nie spotka nieoczekiwanych przeszkód, będziemy mogli przynajmniej dojść do wiadomości o ekonomicznym stanie kraju. Jakie gałęzie pracy są u nas zaniedbane? Dla czego jest tak wielu ludzi nie mających zajęcia, a mimo to — wybierają się do nas robotnicy, aż ze Szwecji(!). Co należy przedsięwziąć dla podniesienia rzemiosł na prowincji, a osobliwie po wsiach, gdzie masy ludu w ciągu zimowych miesięcy prawie że nic nie robią, na szkodę własną i kraju? Nareszcie—jakie rodzaje przemysłu dałyby się zaszczepić w różnych okolicach, posiadających obfitość surowych materjałów dotychczas nie zużytkowanych?

Pytań podobnych jest tysiące. Rozstrzygnięcie ich otworzyłoby przed miejscową inteligencją cały świat nowych faktów. Często zarzucają nam, i my sami sobie, zamiłowanie spraw idealnych ze szkodą praktycznych. Czy zaś może być inaczej tam, gdzie są zorganizowani tylko miłośnicy sztuki, a rolnicy, przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy nie posiadają ani zakątka do jakiejś narady, do rozpatrzenia się w swoich potrzebach? Źródła okrzyczanych „polskich iluzji" wypada szukać przedewszystkiem w braku praktycznych urządzeń.

Dodajmy nareszcie, że nowe Towarzystwo zawdzięczać będzie swoje istnienie przychylnej opinji jw. jenerał-gubernatora, który, jak donoszą rosyjskie dzienniki, przeprowadza jeszcze ważną dla kraju kwestją — szkół ludowych rzemieślniczych i rolniczych. Miejmy nadzieję, że pod światłym jego zarządem i protekcją, doczekamy się jeszcze wydziału Towarzystwa popierania pracy ludowej, byle znaleźli się dobrej woli inicjatorowie, jakich zresztą u nas między ludźmi zamożnymi nigdy nie brakło.

Że u nas ta nieszczęsna „praca ludowa" bardzo potrzebuje poparcia, niech dowiodą fakta, bodajby z ostatnich dni.

1) Specjalne gazety niemieckie zwracają uwagę swoich czytelników na zaniedbane przez nas łomy marmuru w Chęcinach, które łatwo można podnieść i ciągnąć z nich zyski.

Bardzo szanuję niemców, ale nie wiem z jakiej racji—oni mają zyskiwać na naszych marmurach, skoro ludzkość może korzystać z marmuru nawet i w tym razie, gdy u nas powstanie odpowiednia szkoła i przygotuje zdolnych rzemieślników rzeźbiarzy?...

2) W Ojcowie, gdzie jak wiadomo, okolica jest piękna a lud ubogi, znajduje się wiejski chłopczyna Paweł Jabłoński, odznaczający się talentem do rękodzieł. Kilka osób, chcąc mu utorować drogę choćby do nauki koszykarstwa, zebrało 110 rs.; tymczasem na opędzenie kosztów nauki i tylko rocznego pobytu w Warszawie trzeba 200 rs. Zkąd wziąć 90 rs. brakujących?... A dodaję, że lud tamtejszy jest zręczny, wikliny na kosze ma dostatek i kto wie, czy taki Jabłoński, nauczywszy się koszykarstwa, nie zaszczepiłby w swej okolicy nowego a korzystnego przemysłu.

3) Światlejsi rzemieślnicy mocno skarżą się na brak tanich i przyzwoitych miejsc do zabawy. „Gdy w karnawale wszyscy bawią się, my tylko jesteśmy wydziedziczeni", — mówi jeden z nich — bo nie mamy pieniędzy na kosztowny ubiór i sale." „Łatwiej, niestestety, łajać rzemieślnika, że się upija, niż skutecznie zaradzić pijaństwu"... „Czyby więc nie mo-

Nie—chyba tylko życzenie: oby się znaleźli naśladowcy!...

= Kościarka.

Gdy usłyszymy z podwórza piskliwy głos wołający „kości, kości kupuję", mimowoli przychodzi nam na myśl zapytanie:

— Czem też taka kościarka była poprzednio?

Smutne bo to i mało produkcyjne zajęcie.

Chyba ostatnia nędza i brak zarobku, zmuszają kobiety do handlowania kośćmi.

Właśnie jedna z takich kościarek Natalja P., pożegnała w dniu onegdajszym doczesny żywot, a śmierć jej spowodowaną została oryginalną przyczyną, jak całe życie było niezmiernie oryginalne.

Chociaż w kilku słowach sprobujemy życie to opowiedzieć....

Nasza kościarka była przed laty... szarytką.

W 22-im roku swego życia porzuciła szlachetne zgromadzenie sióstr miłosiernych, na co dozwalają czasowo czynione śluby i wyszła za mąż za urzędnika, tranzlokowanego do północnych gubernji Cesarstwa.

Mąż pijaczyna, niebawem zmarł, a młoda wdowa pozostawszy bez żadnych funduszów, wpadła na śliską drogę rozpusty.

Młodość przeszła wkrótce, a co gorsza P. dostała lekkiego obłędu i zapomniała prawie zupełnie czytać i pisać...

Przybyła do Warszawy licząc na pomoc krewnych i znajomych.

Jedni już nie żyli, drudzy rozmawiać z nią nie chcieli.

Próbowała różnych zajęć, aby tylko nie umrzeć z głodu.

Była sługą, wyrobnicą, szwaczką grubej bielizny, wszystko jednak robiła nieumiejętnie.

Nareszcie została kościarką i z górą lat 10 uprawiała ten ciężki proceder...

Zarobek zbyt skromny, rzadko pozwalał nieszczęśliwej spożywać ciepłą strawę.

Kiedy więc jej współlokatorowie z okazji jakiejś uroczystości rodzinnej, dali jej ciepłej zupy ugotowanej na baraninie, kościarka jadła ją z wielkim apetytem, aż się zadławiła...

Pomoc felczerska na razie zapobiegła niebezpieczeństwu, które rozwinęło się i spowodowało zgon kościarki....

= Czas to pieniądze.

Przy parkanie na ulicy Świętokrzyskiej wczoraj nad wieczorem stał niewidomy żebrak, dopominając się wielkim głosem o jałmużnę.

Jakaś przechodząca jejmość obdarzyła żebraka, wypytując go jednocześnie o szczegóły losu.

— Moja pani—odpowiedział—wieczór nadchodzi, może jeszcze się co zbierze, nie mam więc czasu na rozmowy...

= Przez posły wilk nie tyje!

Pan majster kunsztu szewckiego, napisał list, a że przez oszczędność użył grubego papieru, więc nie jest pewny, czy korespondencja nie będzie przeważała i czy nie będzie trzeba nakleić drugiej marki.

Nakleja zatem jedną i woła terminatora Antka.

— Słuchaj Antek — mówi do niego — masz tutaj list, a tu markę; jak ci powiedzą że potrzeba drugiej marki, to ją nakleisz.

Chłopak poszedł, ale w kwadrans powraca z listem.

— Proszę pana majstra—powiada—kazali markę nakleić, nakleiłem, ale powiadają, że trzeba jeszcze jednej.

Majster przygląda się listowi.

— Łżesz błaźnie! na liście jest tylko jedna!...

— Jak Boga kocham nakleiłem, proszę pana majstra—zaklina się Antek.

— Gdzie?

— Akurat na tem samem miejscu gdzie była tamta, proszę pana majstra!

Legenda nie powiada co wprzód było w robocie, czy pociegiel, czy ciepła woda do odklejenia niewłaściwie przylepionej marki...

= W czem kłopot!

— Ależ, Marysiu, czego zanosisz się tak od płaczu?

— Ach! paniusiu łaskawa, mój narzeczony mnie porzucił!...

— E! pociesz się, on przecie...

— Ależ tu o niego nie chodzi, tylko, że to tak trudno, proszę pani, przyzwyczaić się do innego!..

= Groch na ścianę.

— Mój Jasiu, smuci mnie to bardzo, iż przez cały dzień tylko łajać cię muszę!

— Ma się też mama czemu smucić? przecież mnie to wcale nie boli!

= Umiejętne określenie.

... „Droga mamo — pisze młoda panienka do swojej matki — aż trzech młodych ludzi stara się o moją rękę, z tych jeden jest przystojnym blondynem, drugi aptekarzem a trzeciemu na imię Józef"...

= Na maskaradę!

Nocy wczorajszej na Długiej pani M. utrzymująca skład domin i kostjumów do wynajęcia na maskaradę okradzioną została.

Niewiadomi złodzieje zabrali siedm domin, cztery kostjumy hiszpańskie i pięć krakowskich, a nadto dwa tuziny masek jedwabnych.

Kto to wie, może panowie złodzieje wybierają się na trzecią maskaradę?

= Rywalki.

W dniu wczorajszym na Pradze pokłóciły się a następnie pobiły dwie Julje, trudniące się z zawodu prasowaniem bielizny.

Jedna z nich Julja P. uderzona przez Julję W. w głowę, pochwyciła przeciwniczkę wpół i... w szamotaniu się odgryzła jej kawałek nosa.

Zeszpecona rywalka, bójka bowiem była o jakiegoś praskiego Romea, z ciężkiego bólu omdlała.

= Nagła śmierć.

W restauracji na Marszałkowskiej, zachorował J. L. liczący 48 lat wieku.

Odwieziony do domu w stanie bezprzytomnym, niebawem zakończył życie.

Lekarz stwierdził atak apoplektyczny.

— **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od dnia 31-go grudnia 1883 do 6-go stycznia 1884 r., dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 748·7 milim., temperatura 0·2° C., ilość wody spadłej dziennie 2.1 milim. wiatr zachodni.

— **Małżeństw** w tymże tygodniu zawarto 266, czyli o 24 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 258, nieżywych 22. W liczbie żywo urodzonych było chłopców 127, dziewcząt 131. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 217, na nieślubne 41, z pomiędzy nieżywych było nieślubnych 5. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było więcej o 216.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 201 osób, w tej liczbie 107 mężczyzn, 94 kobiet, czyli 24.62 na 1000 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 22, na zapalenie oskrzeli i płuc 32, na suchoty płuc 22, na błonicę i dławiec 11, na uwiąd schyłkowy 16, na dur brzuszny 9, na szkarlatynę 4, na ospę 2, na zapalenie nerek 5, na raka 4, na choroby połogowe —, na apopleksję 5, na przymiot —, na choroby organiczne serca 7, śmiercią wypadkową —, na durzycę wysypkową —, na reumatyzm —, na krztusiec 3, na czerwonkę —, na odrę 2, przez samobójstwo —, z zabójstwa —, z innych przyczyn 53. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-iu 86 czyli 42° ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 41 osób.

= Biała.

Z miasta Białej, w gubernji siedleckiej, piszą do nas co następuje:

„Ze względu na swoje stanowisko administracyjne, Biała, uchodząc za jedno z lepszych miast powiatowych na Podlasiu, powinna choć raz do roku przywdziać na się szatę nową, jeśli już nie z poczucia własnych potrzeb, to przynajmniej dla... mody.

U nas wszystko po dawnemu; żaden ruch w dziedzinie postępu, ani też w życiu towarzyskiem.

Minęło lat dwa jak zaczęliśmy przecierać sobie oczy i ruszać się powoli: zorganizowało się towarzystwo pomocy uczniom tutejszego gimnazjum, nastąpiły zebrania i rady.

Szlachetna ta instytucja przygarnęła do siebie liczny zastęp członków.

Zawiązało się kółko amatorów stałego teatru i świetne zapowiadaćby mogło wpływy na rzecz kasy stowarzyszenia.

Lecz wszystko to krótko trwało.

Zwady, nieporozumienia, zbytnie wymagania i kaprysy położyły koniec dobrym zamiarom.

żna otworzyć dla rzemieślników gospody w rodzaju świeżo otwartej dla głuchoniemych?...

Zapewne, że możnaby otworzyć, ale — kto zajmie się wyrobieniem koncesji, kto posiada odpowiednie stosunki! Tymczasem wydział Towarzystwa podniesienia pracy ludowej mógłby te rzeczy załatwić.

Z okazji spraw ludowych słyszałem zabawną historję.

Pewien obywatel w majątku swym zamknął sześć szynków, wygnał z nich wódkę, zaprowadził piwo, wino i miód, w karczmach osadził chrześcijan i utrzymał tylko jeden szynk wódczany, który, notabene, zamykał w czasie jarmarków i odpustów, kiedy ludzie do pijatyki bywają najpobopniejsi.

Sądzicie zapewne, że wobec podobnych środków ostrożności, ludzie owej błogosławionej okolicy zapomnieli nawet smaku i koloru wódki? Otóż nie. Od czasu zamknięcia szynków podaż i popyt na „przeklętą gorzałkę" wzrosły w stopniu zadziwiającym. Dobrzy ludzie piją miód, wino i piwo, jako trunki moralne i uszlachetniające, a „przeklętą gorzałkę" — jako owoc zakazany, co dowodzi, że i dla chłopów Adam i Ewa są pierwszymi rodzicami.

Zapewne domyślacie się, że wytrysło z ziemi jakieś źródło ultraakcyznej okowity? Bynajmniej. Konsumenci, jak przystało na dobrze myślących obywateli, piją wódkę pobłogosławioną przez akcyzę, lecz z powodu braku szynków jawnych, piją — w szynkach tajnych. Naturalnie zamiast sześciu starozakonnych szynkarzy, posiadają ich czternastu, piją wódkę gorszą, a zatem piją jej więcej i więcej wydają pieniędzy.

Jest to dowód, że pijackiej żyłki, czy też naturalnej potrzeby spirytusu dla ludzkiego organizmu, nie wytępi ani zamknięcie szynków, ani usunięcie żydowskich szynkarzy.

Zachodzi teraz pytanie: czy owych tajnych szynków nie widzi nieusypiające nigdy oko sprawiedliwości? Owszem widzi, odkrywa, spisuje protokuły i pociąga do odpowiedzialności szynkarzy, którzy, podczas rewizji, takie naprzykład, mowy miewają do urzędników:

— Co pan akcyzny myśli, że ja się pana boję? — mówi opisywany w protokule przestępca. — Mnie do sądu wezmą za pół roku, a ja przez ten czas będę handlował wódką, bo pan akcyzny nie może mię skarżyć drugi raz przed skończeniem jednej sprawy. Za pół roku mnie wsadzą do kryminału na trzy miesiące, a przez ten czas będzie handlować moja żona. Wtedy pan akcyzny z niej spisze protokuł i za półroku ona pójdzie do kryminału na trzy miesiące, ale tymczasem ja już będę w domu. Pan akcyzny myśli, że ja się boję kryminału?... Tam także są ludzie, nawet bardzo porządne panowie...

Tym sposobem, zamiast niedoścignionego „umoralnienia ludu", wychowuje się między żydkami całe rody przestępców, którzy, przestudjowawszy elementarz kryminału za nieprawny handel wódką, mogą powtórnie wrócić do niego już jako wykwalifikowani naczelnicy koniokradów, przechowywacze zagrabionych rzeczy, a w razie szczęśliwym — jako rabusie i mordercy.

Przejeżdżał w tych dniach przez Warszawę człowiek istotnie niepospolity — Benedykt Dybowski. Jest to jedna z osobistości, których życie zamknąć można w aforyzmie i postawić za wzór, już nie dla jednostek, ale—dla całego narodu. Znajdował się bowiem „w trudnych warunkach" i mimo to zdobył miejsce w historji nauk przyrodniczych; mieszkał wśród obcych i mimo to był dla nich tak użytecznym, że na długi szereg lat wzniósł fundamenta dla ich dobrobytu. Dziś ma prawo do tytułu filantropa i pioniera kultury, co jest największem zaszczytem, jaki spotkać może człowieka. Do zdobycia zaś podobnych rezultatów, obok dużej siły charakteru, pomogły mu: znajomość przyrody, ścisłe związki z cywilizacją i życzliwość dla rodzaju ludzkiego.

Dybowski stoi na tem stanowisku, że mu już nie wypada mówić komplementów, nawet w formie życzeń.

A teraz — „padam do nóg" — wam Gwoździki, Róże z dwoma pączkami, Nieznajome i Okrutne!... idę ubierać się na trzecią maskaradę. Znajdziecie mnie tam z całą „równianką" mocno zbudowanych i pięknie zakonserwowanych chłopczyków, których specjalnością jest — daremne wzdychanie, a jedynym skarbem—cnota. Każdy z nich, po krótkim oporze, gotów jest przyjąć kolację od panien, mężatek, rozwódek, a nadewszystko „majętnych i bezdzietnych wdów", które pospołu z p. A. G. z *Kroniki Rodzinnej*, nie mają wprawdzie zamiaru „zamieniać na eldorado naszego padołu płaczu", lecz „nie wiedząc czem dni swoje zapełnić" „radeby poświęcić swój czas i zdolności na usługę miłosiernego przedsięwzięcia".

Poświęćcie się więc, piękne desperatki! moim przyjaciołom politycznym, lecz— błagam was—uszanujcie ich niewinność...

Bolesław Prus.

(*Ps.*) Ponieważ w tej chwili otrzymałem komplet *Słowa* od Nowego Roku, uważam więc za miły obowiązek uroczyście odwołać wszystko co powiedziałem o tym szanownym organie i o legalności wspólnego pożycia z *Echem*. Zdaje mi się też, że o niezliczonych wydawcach tego pisma, jego redaktorach i „kierujących działami" odzywałem się zawsze z najgłębszem uszanowaniem i byłoby mi bardzo boleśnie, gdyby panowie ci, skutkiem mojej, nieopatrznej lekkomyślności, przestali mnie nadal zaszczycać swojemi względami.

Sprostowanie to czynię zupełnie dobrowolnie, bez żadnych pogróżek i zewnętrznych nacisków, owszem—płynie mi ono prosto z serca, o czem mogą zaświadczyć dwaj stojący mi nad karkiem przyjaciele tego pisma, zresztą ludzie bardzo dobrze wychowani. Gotów też jestem zrobić podobne akta dla wszystkich pism, które w przyszłości otrzymam, a których dziś nie czytając, mam o szlachetności, niezależności, bezinteresowności i patrjotyzmie ich redaktorów i wydawców jak najgorsze wyobrażenie i radzę czytelnikom, ażeby się ich wystrzegali.

Dziś—została tylko rada i to zdaje się *pro forma*, gdyż członkowie dawno zapomnieli o terminach uiszczania składki.

Kto temu winien? Któż, jeśli nie my sami, my, co nigdy nie byliśmy wytrwali!

Nowością w sferze projektów na r. b. jest reorganizacja ochotniczej straży ogniowej, która obecnie przeszła pod kierownictwo p. M., znanego z energji na tem polu obowiązków publicznych.

Reforma ta, jeśli sięgnąć ma do podstaw, powinna sprowadzić za sobą zaopatrzenie stróży w narzędzia odpowiednie, których zupełnie nie ma, reparację sikawki i beczki itp.

Nie byłoby też zbytecznem pomyśleć o wojłokach dla przykrywania dachów gontowych na budynkach sąsiadujących z miejscem pożaru.

Z powodu feryj szkolnych młodzież po całych dniach używała ślizgawki na wylewach za miastem.

Strach nieraz przejmuje, widząc jak nierozważni chłopcy zasuwają się na koryto rzeki... Zima obecnie bezmroźna—lód słaby, o wypadek nietrudno."

= Praca więźni.

Fabryka płótna, istniejąca przy więzieniu w Lublinie, kosztuje skarb 1,649 rs. rocznie.

Wyrobem płócien zajmują się więźniowie, należący do fachu tkackiego.

= Stacja doświadczalna.

Dzien. łódz. donosi, iż miejska stacja doświadczalna, istniejąca dopiero od dwóch lat, dokonała 358 analiz rozmaitych artykułów spożywczych.

W tej liczbie okazało się 237 przedmiotów, t. j. 66% albo anormalnych, albo wprost fałszywych.

Doprawdy, mieszkańcy Łodzi nie mogą chyba pocieszyć się zdrowiem, skoro spożywają tyle artykułów sfałszowanych!

= Z Kowna.

Miasto Kowno leży w dolinie, z jednej strony zamkniętej górami, z trzech innych okolonej Niemnem i Wilją, które u zbiegu tworzą półwysep.

Tak między temi rzekami, jak i po drugiej ich stronie stoi miasto z przedmieściami.

Rzecz prosta, iż położone w takich warunkach, Kowno potrzebuje stałego mostu.

Potrzeba ta oddawna też stanowi najpilniejszą kwestję miejską.

Dziś na Niemnie znajduje się most pontonowy, funkcjonujący tylko latem i nie zawsze szczęśliwie.

Każdy bowiem przybór wody unosi most, zrywa komunikację i naraża miasto na koszta reparacji.

W zimie zaś środek miasta jest wprost odcięty od przedmieść i od okolic podmiejskich, będących dla jego 40-tysięcznej ludności naturalnym i niezbędnym śpichlerzem.

Drugi znowu most na Wilji, również letni, stanowi własność prywatną ks. Witgensztejna, pozostaje w dzierżawie i skutkiem tego jest komunikacja dla mieszkańców zbyt kosztowną.

Dzięki takim stosunkom Kowno przez pół roku cierpi na brak artykułów żywności.

Doprawdy, niezrozumiałą jest obojętność kowieńskiej rady miejskiej, która dotąd nie potrafiła wynaleźć środków urządzenia stałego mostu na Niemnie?!

= Drożyzna robotnika.

Z Iwnicy, pod Żytomierzem, piszą do nas co następuje:

Istniejące w naszej okolicy fabryki, potrzebują wielu robotników.

Niejeden rolnik, łudząc się lepszym zarobkiem, opuszcza swoje gospodarstwo śpiesząc „na fabrykę" w rolnictwie przeto okazuje się ogromny brak robotników, których potrzeba sprowadzać z sąsiedniego Polesia.

Ludzie to wątli i nie mogą być tak korzystnie użyci, a wiedząc, że są bardzo potrzebni, dyktują ceny dowolne.

Cena zwyczajnego robotnika dochodzi częstokroć do rubla dziennie.

Między ludem poleskim spotkać można wielu zdolnych rzemieślników, znających się szczególniej na wyrobach leśnych.

Ludzie ci zamawiani są do wyrobu klepek, obodów, wańczosów itp. materjałów leśnych, nawet w dalsze okolice poleskie".

Polityka abstynencji.

W jednym ostatnich numerów *Dz. pozn.* czytamy *à propos* wystawy kucharskiej w Wiedniu co następuje:

...„Ale polskiej kuchni nie zaprezentowano!

Czemu, czy nie warto, czy nie ma co?—czy to rzecz zbyt błaha? Jako żywo! Ma ta sprawa swoje ważne i poważne strony.

Nie ma nic na świecie, coby w tym stopniu wszystkich bez wyjątku obchodziło, jak jedzenie i picie... „Wszystko, co ma dziób, musi chwytać muchy". Proszę to zdanie przyjąć jako nowe przysłowie.

Wiedeń cały przez kilka dni od siódmej rano zalegał ulicę, żeby się na tę wystawę docisnąć. Kilkanaście razy przez dzień zamykano kasy wstępu. Cesarzowa przyjechała o godzinie 7½ rano. Nic dziwnego. Człowiek tyle wart, co strawi; tak pisze, jak się żywi; to śpiewa, co pije; tem jest, co je... To fakt, tylko nie trzeba tego brać literalnie. Owszem, dopóki żołądek pełny, w głowie szumi (nieco), w organizmie odbywa się proces burzenia i t. d. tak długo umysł do niczego,—myśli bezładne, nie ma ochoty, chyba do spania. Mówiono dawniej w szkołach: *plenus venter non studet libenter.* Ale trzeba, żeby materja ulotniła się, odżywiła krew, a w miarę tego, czy była zdrową, posilną, niefałszowaną, pozostanie po niej dla mózgu, dla nerwów, dla muszkułów, dla umysłu, dla woli stosowny podkład...

Trzeba się dobrze żywić, nie ma na to rady. Już Henryk IV-ty mówił, iż dola ludzkości od tego zależy, żeby każdy miał swoją kurę w garnku. Człowiekowi zależy nie tylko na tem, żeby jadł—ale zarazem na tem co je i pije i jak je i pije—bo trzeba także umieć jeść przyzwoicie i smakowicie. Gastronomja to nauka zdrowia, siły, dobrego humoru, dobrego wychowania i zarobku. Czy może sobie kto wyobrazić prawdziwego poetę popijającego fuzel (z przeproszeniem—śmierdziuchę).

Więc kuchnią można ludzi zainteresować, zaimponować im... A gdyby się też pokazało, że polska kuchnia najlepsza—zarazby niemcy powiedzieli: „Aha, oni tak mądrze jadają, to nie chybi, że do czegoś doprowadzą, stać ich na to!"

I naprawdę czy nie mamy co pokazać? A bigos, a barszcz, a zrazy, a ryba po żydowsku, a kiełbasa krakowska, a szynki, a litewskie wędliny, ideały, mówię państwu! o których szeroki świat dotąd nic nie wie, a starka, a węgrzyn z polską edukacją, a nasze nalewki, wiśniówki i t. d., a miód staropolski, światu nieznany, małmazje! a nasze leguminy paradne! Bardzo proszę, tylko żadnej hipokryzji, żadnego udawania zgorszenia, bo każdy umie oblizywać swoje palce po specjałach naszych gosposi i całować palce tychże gosposi. Dosyć na tem, gdyby niemkinie skosztowały naszego szczerego przekładańca, toby sława polska poszła po wszystkich piętrach! Dlaczego więc nie stawiła się pani Ćwierczakiewiczowa, polskie i litewskie kucharki, piwnice nasze, nasze konfitury! Jest to zaniedbanie, takie samo jak na każdem innem polu pracy, sprytu, gustu, oszczędności.

Wiedeńczycy tam pokazali swoje: Nudeln, Strudeln, Nockerln, Knoedeln, Krappen, Krapseln, Kipfeln, Schifferln, Wandeln, Wuchteln, Bretzeln, Ringeln, Fleckerln, Busserln, Dalken, Golatschen, Kaiserschmarrn, Damenkapritzen, Spanische Winde, Scheiterhaufen, versoffene Capuciner... ale to wszystko fraszki, tylko formą wabi, ale ani dobre, ani rozmaite. Pokazali też swoje bułeczki św. Agaty, co to porządny *homo* łyka je, bez gryzienia, a z naszej pszenicy nie ma uczciwych strucli, nie ma chleba prądnickiego!

Niemcy naród nie głupi, nie lekceważą niczego... Berlińczycy stawili się i Frankfurt z konserwami, z obiadami, pumperniklem—i grubo zarabiają, zbywają towar, zyskują kljentów, a nawet na miejscu zamówiono u nich kilkanaście wielkich obiadów, żeby pokazali w Wiedniu, co umieją. A czy nie byłby to tryumf dla pani Ćwierczakiewiczowej lub innej, gdyby jej w Wiedniu dano urządzić obiad dla dworu, dla Rotschilda. Strona rzeczy ekonomiczna nie jest bagatelną! Nasze produkta setne i sytne mogłyby mieć tysiączny odbyt, nasze panie mogłyby i powinny robić interesa na zagranicznych żołądkach i kieszeniach...

Ot—pokpiliśmy sprawę polityką abstynencji wtedy, kiedy kawałek prądnika z cnotliwem masłem mógł zarobić na złoty medal."

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Zosia **Vogtman**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 3 i pół, w dniu 17 stycznia r. b. powiększyła grono aniołków. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Barbary na Koszykach w dniu 20 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —220—

† W poniedziałek, dnia 21 stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną będzie msza św. żałobna, za spokój duszy ś. p. Teresy z ks. Lubomirskich księżnej **Radziwiłłowej**, zmarłej w Meranie 19 stycznia 1883 r. —227—

† Ś. p. Joanna z Muszewskich **Nauwald**, obywatelka m. Warszawy, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami przeżywszy lat 73, w dniu 19-ym stycznia zakończyła życie. Pozostali syn, córka, synowa, zięć i wnuki zapraszają uprzejmie familję, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 21-m stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —231—

† Dnia 22-go b. m., we wtorek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Popielów **Zalutyńskiej**, odprawioną będzie msza św. za spokój jej duszy, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8 i pół** zrana. —223—

† W poniedziałek, dnia 21-go stycznia, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Affanasowicza**, odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —222—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 19-go stycznia.

Przy dzisiejszem ostatecznem głosowaniu nad wnioskiem Reichenspergera izba deputowanych odrzuciła takowy przeciw głosom centrum i polaków. Ministrowie głosowali za odrzuceniem.

Stuttgard 19-go stycznia.

P. Giers wyjechał dziś do Wiednia.

Madryt 19-go stycznia.

Nowi ministrowie złożyli dzisiaj przysięgę w ręce króla. Posiedzenia kortezów zostały zawieszone. Rozwiązanie ich nastąpi później. Program rządu: porządek przy wolności, wzmocnienie podstaw monarchji.

Londyn 19 go stycznia.

Na wyspę Hainan, pozostającą w zależności wasalnej od Chin, a którą, jak słychać, zamierzają zająć francuzi, przybyły z Kantonu wojska chińskie, zaopatrzone w amunicję i torpedy.

Boston 19-go stycznia.

Parostatek „Miasto Kolumba", w drodze z Bostonu do Sawannah uległ rozbiciu przy brzegach stanu Massaczuzets. Zginęło 104 ludzi, uratowano 22.

Petersburg 19-go stycznia.

Z Nerczyńska donoszą, że wczoraj przejeżdżała tędy karawana, wiozącą do Petersburga 100 pudów złota z kopalni będących w zawiadywaniu gabinetu cesarskiego i 50 pudów srebra z kopalni nerczyńskich. Przez Nerczyńsk przejeżdżał również podróżnik francuski, Martin. Przebył on po zwiedzeniu ogromnych bezludnych przestrzeni 2,500 wiorst drogi od rz. Leny, przez łańcuch gór Stanowych do Amuru. Wyprawa połączoną była z wielkiemi trudnościami i niebezpieczeństwem dla zdrowia, dwóch towarzyszy podróżnika zachorowało, jeden dostał pomieszania zmysłów.

Moskwa 19-go stycznie.

Wygrana 40,000 rs., jak donoszą tutejsze dzienniki, padła na bilet należący do kupca Miasojedowa.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go stycznia, godzina 7 m. 5.

Brak ożywienia. Wartości spekulacyjne i grze podlegające, zaledwie utrzymać się zdołały przy kursach dotychczasowych. Przy zamknięciu czynności giełdowych wobec ogólnego zastoju i braku wszelkiego ruchu — też papiery również się ku spadkowi konkursowemu chyliły. Wartości górnicze mocno się trzymały — przy wiadomościach o wygaszeniu pewnych angielskich pieców i porozumiewaniach, celem ograniczenia produkcji żelaznej w Niemczech. Z rent obcych, włoskie i rosyjskie lepiej nieco. Ruble również drobną podwyżkę uzyskały. Żyto o pół marki w obu terminach drożej.

Berlin 19 go stycznia, g. 5 m. 0 wieczór (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	197.60
Weksle na Warszawę	197.10
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	196.70
Weksle na Petersburg długoterminowe	194.70
Bilety banku ros. na dostawę	197.50
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	56.30
Akcje kredytowe.	526.—
Listy zastawne serja I-sza.	61.90
Weksle na Londyn krót.	20.39
" " długot..	20.29
Żyto z dostawą na jesień.	147.—
Żyto na wiosnę	147.75

Z dwóch na giełdzie wczorajszej różnych wersyj o szacowaniach rubli w Berlinie sprawdziła się korzystniejsza. Za 100 rs. płacono wczoraj 197.50 m., czyli 25 fenigów więcej niż onegdaj. O ile podwyżka ta do

jutra utrzymać się zdoła przewidzieć dziś trudno—pamiętać jednak należy, iż została już ona wczoraj wyzyskaną i bez nowego na tej drodze postępu i u nas dalszej obniżki kursów walut obcych spodziewać się nie można. Kursa dnia poprzedniego były: 197.40, 197.25, 526, 146.50, 147.25.

J. Wl.

Gdańsk 18-go stycznia 1884-go roku.

Pszenica cena najwyższa	. . . .	9.31.
„ „ regulacyjna bieżąca		8.65.
„ „ na dostawę wiosenną		8.71.
Żyto cena najwyższa za polskie	.	—.—.
„ „ regulacyjna	. . . . .	5.97.
„ „ na dostawę wiosenną	.	6.26.
Jęczmień browarny	. . . .	—.—
„ na paszę	. . . .	4.64
Groch do jedzenia	. . . .	—.—
„ na paszę	. . . .	—.—

CENY ZBOŻA.

dnia 18-go stycznia roku 1884 na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 140—144, średnia 132—138, ordynaryjna 115—128.

Żyto wyborowe 103—105, średnie 99—101, ordynaryjne 93—97.

Jęczmień wyborowy 102—107, średni 89—98, ordynaryjny —.—

Owies wyborowy 90—94, średni 84—88, ordynaryjny 75—82.

Gryka 89—100. **Groch** 106—116 **Kasza jaglana** wyborowa 138—145, średnia 132—135, ordynaryjna 125—130.

B. Werner et Comp.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 18-ym stycznia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

D. M. Szereszewski,—Najfeld,—Fels,—Mierzejewski, Krucza 15,—W. Wambach,—Markus Herman,—Sztabler, Krucza,—Dawid Klejf, Orla,—Gutman Hudes, Krucza,—Klejnman,—Szpilrajn Bialer,—Szterynger, Krakowskie,— Wojciech Miączyński, Jerozolimska 22,—Wejler, Danielewiczowska,—Chajes,—Majersdorf,—General Andrianow, hotel Rzymski,—Warserberger, Marjańska 2a.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności podaje do wiadomosci powszechnej rezultat otrzymanego dochodu z urządzonego bazaru w miesiącu grudniu r. z. w salach resursy obywatelskiej na korzyść starców i sierot, a mianowicie:

Dochód:

Za 5803 biletów wejścia po kop. 15—rs. 870 kop. 45.

Naddatki przy kupnie biletów rs. 6 kop. 53.

Kupcy sprzedali towaru za rs. 3416 kop. 66, z tego odstąpili procentu 454 kop. 49.

Za pośrednictwem pań: jenerałowej Schweder, jenerałowej Doepp, tudzież hr. Kossakowskiej, Kiślańskiej, Gnoińskiej, hr. Ronikerowej, Puchalskiej, hr. Starzyńskiej, hr. Łubieńskiej, Fragetowej, Szwedowej, Pfeifferowej, hr. Grabowskiej, Karnickiej i hrabianki Natalji Potockiej uzbierane ofiary rs. 1736 kop. 86.

Ze sklepów własnych hr. ordynatowej Krasińskiej, zastąpionej przez z książąt Golicynów Konstantową Górską rs. 601.

Hrabiny Marji Raczyńskiej, zastąpionej przez z hr. Czackich Iżycką z córkami i panny Prozor rs. 676 kop. 95.

Pani Emilja z Kronenbergów Blochowa ze sklepu własnego wniosła rs. 1054 kop. 32.

Z hr. Ilińskich Laska ze sklepu własnego rs. 720.

Hr. Henrykowa Skarbkowa ze sklepu własnego rs. 116.

Pani Skorynowa dochód ze sklepu Towarzystwa rs. 183 kop. 61.

Nadto nadesłane zostały naddatki:

Od pań Kiślańskiej i Gnoińskiej rs. 13.

Od pani Bersonowej rs. 30.

Od p. Majewskiego rs. 10.

Dochód z wody sodowej rs. 78 kop. 35.

Częściowy zwrot przez kupców asekuracji i kosztów budowy bazaru rs. 226 kop. 56.

Za sprzedany cukier zebrany staraniem p. Ejsena rs. 134 kop. 30.

Różnica ze sprzedaży monety złotej i srebrnej rs. 15 k. 2.

Dochód brutto ze sklepu na kasy rzemieślnicze rs. 1203 kop. 10.

Razem rs. 8130 kop. 59.

Rozchód:

Resursie obywatelskiej za sale z oświetleniem rs. 400.

Lanckorońskiemu za orkiestrę rs. 110.

Kajzerowi za roboty ciesielskie rs. 210.

Kowalskiemu za roboty tapicerskie rs. 116.

Franaszek za roboty tapetowe rs 51.

Asekuracja bazaru, za afisze, nagrodzenia różnorodnej służbie i za reperację uszkodzonych sal resursowych rs. 123 kop. 87.

Koszta urządzenia sklepu kas rzemieślniczych rs. 177 kop. 15.

Zapłata kupcom za towar wzięty w komis przez tęż kasę rs. 259 kop. 36.

Razem rs. 1446 kop. 38.

A zatem osiągnięto czystego dochodu rs. 6684 kop. 18.

Z tego przelano do kasy rzemieślniczej rs. 766 kop. 59.

Za tak znaczny zasiłek warszawskie Towarzystwo dobroczynności czuje się w zaszczytnym obowiązku wyrazić najgłębsze podziękowanie wszystkim szanownym paniom za ich trudy i poświęcenie, tudzież kupcom, zakładom i fabrykom, które ofiarami swemi wsparły naszą dobroczynną instytucję.

Vice-prezes administracji ogólnej *L. Wojniłłowicz.*

Członek-sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. W.*—Dla braku miejsca nie możemy się bawić w szczegóły, ale oto ogólne wskazówki: 1) Sejmiki powiatowe zwoływała jeneralność targowicka, od której wyszły uniwersały w r. 1793-im. Nazwiska wybranych z pow. grodzieńskiego znajdziesz pan w Iłowajskim. 2) Łowczy miał precedencję nad podsędkiem; w porządku urzędników ziemskich W. ks. Litewskiego zajmował 18-te miejsce; miał dozór nad łowami, później godność stała się tytularną. 3) W kalendarzyku za rok odnośny pożądany opis pan znajdziesz. 4) Złoty polski i litewski w owej epoce były skondolidowane. Złoty składał się z 18-tu denarów. 5) Urząd sekretarza bywał *ad hoc*; o różnych jego delegacjach znajdziesz pan u Korzona: „Wewnętrzne dzieje". 6) Karmazynowa odzież w znaczeniu ścisłem służyła senatorom.

— *Panu Antoniemu Bilcz.*—Wyrażenie „świecić komu bakę" nie ma żadnego związku z nazwiskiem poety. Pochodzi prawdopodobnie z czasów pogańskich, od jednobrzmiącego terminu, znaczącego *smoka.* Ztąd wyrażenia: „rozpowiadać bajki o żelaznym wilku", albo „świecić bakę" (niewłaściwie baki), to ostatnie oznacza rozpowiadanie rzeczy kłamliwych w celu pochlebstwa. Ks. Baka jako kapłan nie mógł zostawić zstępnych, istnieją wszakże osoby tego nazwiska. Znaliśmy szynkarza Bąka, który dla szyku przezwał się Baką. Możnaby zapewne i więcej takich samozwańców naliczyć.

— *Prenumeratorowi z Włodzimierskiej.*— Przepis zwalniania jazdy na zwrotach narożnych istnieje i jest przestrzeganym przez policję. Że dorożkarze, gdy nie widzą gdzie stójkowego wykraczają przeciwko niemu, zawdzięczać to należy „pozłacanym" paniczom, którzy płacą sute tryngeldy za „kawalerską jazdę" i którzy w wypadkach przejechania powinniby się poczuwać do współodpowiedzialności.

— *Obywatelowi.*—Sz. pan zapomina, iż według kalendarza od 22-go grudnia do 22-go marca mamy zimę, podczas której wszelkie roboty brukarskie są w zawieszeniu. Zwracaliśmy już dawniej uwagę na smutny stan ulicy Grzybowskiej i teraz chętnie powtórzylibyśmy jej uzasadnione skargi, gdyby to w tej porze roku na cokolwiek przydać się mogło.

— *Architekcie.*—Posągi czterech ewangelistów, zdobiące fasadę kościoła po-bernardyńskiego w Warszawie nie są dłuta Jakóba Monaldina, jak to przez pomyłkę wydrukowano, ale Jakóba Monaldi'niego. Ów Monaldi, włoch, był nadwornym rzeźbiarzem Stanisława Augusta, zostawił wiele dzieł po sobie, z których najlepsze są posągi królów polskich: Kazimierza Wielkiego, Zygmunta Starego, Stefana Batorego i Jana III go Sobieskiego, zdobiące przedsionek (vestibul) pałacu łazienkowskiego.

— *Panu S. 15-letniemu prenumeratorowi.*—W Królestwie Polskiem znajduje się pięć wsi tego nazwiska, nie licząc w to sześciu z różnemi dodatkami do nazwy. Gubernja łomżyńską liczy cztery wsie z nazwą Rostki, mianowicie w powiecie łomżyńskim w gminie Bożejowo, w kolneńskim w gminach Jedwabno i Stawiski, w ostrołęckim w gminie Truszyn, wreszcie w gubernji siedleckiej znajdują się Rostki w powiecie węgrowskim w gminie Miedzna.

— *Prenumeratorowi z prowincji.*— Rozporządzenie to dotyczy całego Królestwa Polskiego.

— *Prenumeratorowi M. w Pilawie.*—Fabryka pana *** mieści się w Pinedze, w Warszawie zaś nie posiada oddzielnego składu, lecz uskutecznia sprzedaż przez sklepy korzenne.

— *Pani B. D. w Kijowie.*—Drowie: Szokalski, Gepner, Wolfring, Talko, Dobrzański, Kramsztyk. Adresa w kalendarzu Ungra. Zresztą listy sami odesłać możemy.

— *Panu Wacławowi W. w Warszawie.*—Rękopism do zwrotu.

— *Panu szewcowi z Pragi.*—Aniś pan szewc, aniś pan z Pragi, na czem pomimo zmienionego pisma łatwo się poznać. Reklamacji pańskiej nie możemy brać na serjo, bo kto chce wynurzyć co mu „cięży na sercu", ani zmieniać charakteru, ani podszywać się pod nieswoje rzemiosło nie potrzebuje. Zatem... do kosza!

— *Panu F. T.*—Pański poemat „Człowiek i dusza" jest taki piękny, iż nie możemy się powstrzymać od podania go choć w skróceniu. Pisze pan tedy:

Bez wahania wyrzekł stary,
Iż gdy położą go na mary,
Zerwie wnet on się z łoża
I zawoła: „Dziej się wola boża!
Mnie tu przecież stokroć lepiej,
Choć wiem, że dusza się pokrzepi,
Gdy mnie się pozbędzie
I odemnie wolną będzie.
Że dusza chce ze mnie się wydostać
I ze mną się już rozstać,
Na to przytomność jeszcze mam,
Więc ją mnie porzucić nie dam."
Na to dusza mu odpowiada:
„Spójrzcie-no na tego dziada!
I jakaż to od niego śmiałość
By jemu, żądaniu czynić zadość?"
I to mu odrzekłszy, usłyszano bić we dzwony
W kościele, do którego był trupem wprowadzony.

WYKAZ

numerów pożyczek premjowych rosyjskich z roku 1864-go (pierwszej emisji) wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu z dnia 2 (14) stycznia roku 1884-go.

LOSOWANIE XXXVIII.

Serja	Nr	Wygrał fr.	Serja	Nr	Wygrał fr.
5303	23	**200,000**	17856	22	**8,000**
11217	6	**75,000**	19064	28	
8149	35	**40,000**	2673	28	**5,000**
962	34	**25,000**	8651	35	
12609	44	**10,000**	10789	18	
18296	37		13259	11	
19384	27		14704	4	
8841	5	**8,000**	15628	7	
10173	22		17594	33	
15172	21		19463	6	

Wygrały po rs. 1000:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
2599	15	5429	24	11616	9	12585	21	17520	8
2836	45	6932	42	11772	27	15261	40	18352	40
4079	50	7893	5	12276	22	16428	16	19443	16
4778	48	10290	43	12317	24	16894	3	19953	48

Wygrały po rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
133	9	4322	9	7928	6	11336	3	15550	29
442	45	4422	24	7980	17	11367	1	15586	1
471	14	4529	28	8065	19	11525	22	15619	10
481	23	4539	43	8128	45	11818	3	15639	49
563	13	4654	15	8136	8	11849	14	15866	44
605	26	4774	3	8232	36	12079	30	15950	10
731	38	4941	9	8252	39	12094	32	15978	41
853	27	4961	47	8256	40	12282	13	16107	40
860	27	4995	5	8270	23	12284	16	16122	3
905	21	5022	17	8365	23	12402	6	16399	14
977	4	5057	33	8420	49	12466	50	16424	49
1085	44	5088	39	8448	20	12483	31	16445	23
1166	47	5093	44	8590	37	12633	27	16523	26
1189	34	5192	29	8759	49	12648	43	16612	17
1372	25	5232	11	8768	10	12727	35	16669	20
1390	35	5317	44	8908	33	12809	35	16749	2
1416	23	5321	10	8960	38	13005	5	16818	50
1577	4	5532	18	9048	38	13085	50	16935	40
1736	38	5613	30	9060	7	13177	47	17021	14
2145	28	5658	34	9061	8	13207	10	17186	1
2212	33	5667	41	9135	19	13217	43	17236	18
2302	39	5679	28	9136	40	13223	34	17271	41
2337	15	5878	31	9246	28	13235	42	17483	17
2585	4	5968	48	9276	22	13272	48	17486	24
2608	24	5998	8	9302	19	13424	35	17541	35
2736	15	6010	22	9333	1	13478	21	17647	33
2858	19	6058	40	9464	9	13580	29	17667	46
2948	5	6108	46	9470	16	13622	22	17740	21
2969	37	6256	6	9493	28	13779	8	17787	[illegible]
3044	37	6269	5	9541	9	13882	37	17804	[illegible]
3110	16	6277	9	9558	36	14003	15	17862	31
3136	19	6353	26	9602	49	14063	28	17961	47
3257	30	6390	50	9650	1	14136	2	18003	43
3258	17	6454	46	9652	41	14162	50	18164	18
3276	14	6472	1	9702	34	14216	21	18222	48
3300	24	6488	9	9893	26	14228	45	18399	3
3605	44	6511	40	9893	46	14333	90	18525	9
3637	20	6558	16	9994	12	14362	50	18621	16
3654	44	6623	27	9997	37	14363	11	18760	40
3665	32	6788	19	10129	31	14373	48	18796	11
3669	18	6792	50	10384	37	14420	16	18806	34
3693	32	6859	35	10389	41	14435	7	18909	10
3767	50	6932	42	10510	13	14442	17	19159	50
3773	39	6998	29	10537	2	14515	44	19217	41
3825	48	7275	28	10687	38	14560	40	19280	23
3864	11	7283	30	10781	7	14611	27	19548	42
3926	13	7301	50	10783	18	14956	29	19590	28
3991	47	7305	22	10949	5	14966	18	19593	19
4035	41	7546	47	11237	3	15025	29	19642	2
4053	30	7610	13	11295	9	15207	37		
4089	16	7640	25	11298	47	15250	32		
4177	25	7646	28	11303	38	15481	15		
4262	3	7710	34	11320	43	15526	44		

Wypłata wygranych dokonywać się będzie wyłącznie w Banku państwa w Petersburgu począwszy od 1 (13) kwietnia 1884 roku.

Następujące numera seryj wyszły na amortyzację:

288	2708	4676	8458	10639	12446	16133	17841
479	3115	4938	8489	10909	12525	16271	17962
536	3138	5132	8762	11062	12702	16374	18043
674	3708	5416	8912	11258	12870	16599	18061
728	3714	6096	9094	11454	13389	16708	18123
1184	3729	6625	9972	11634	13491	17049	18228
1337	3761	6672	10297	11786	14284	17073	18257
1426	3806	6986	10407	11826	14681	17089	18665
2214	3925	7756	10624	12298	16001	17360	18742

18844 19681

Razem 74 seryj, zawierających 3,700 biletów na sumę rs. 462,500.

Wypłata za amortyzowane bilety licząc po rs. 125 za bilet, dokonywać się będzie w Banku państwa, jego filjach i kantorach, począwszy od 1 (13) kwietnia 1884 r.

— ***Nr 16 Echa muzycznego i teatralnego*** wyszedł z druku i zawiera: 1. Od redakcji. 2. *Władysław Żeleński (z portretem)*. 3. Muzycy zmarli w 1883 r. II. Fryderyk Flotow przez S. W. 3. Listy artystki do przyjaciółki przez *Helenę Modrzejewską*. 5. *Anna Judic (z portretem)*. 6. Prawdziwy lord Byron przez *Fryderyka Althausa*. 7. Doba miłości, wiersz przez *Hajotę*. 8. Początki opery francuskiej z Schletterera, streściła Br. N. 9. Elektryczność w teatrze I, przez *Bronisława Rajchmana*. 10. Echa z Berlina przez *Pawła Lindau'a*. 11. Korespondencja z Paryża przez *Adama Rzążewskiego*. 12. Bibljografja muzyczna. 13. Kronika. 14. Nowości muzyczne. 15. Kronika teatrów. 16. Feljeton: Dowmund, kartka z życia artysty przez J. I. Kraszewskiego. — Redakcja ***Echa*** nabyła od znakomitego komedjopisarza naszego *Józefa Blizińskiego* najnowszą jego komedję 4-aktową: „*Na stypie*", której druk niebawem rozpoczęty zostanie. Nabyła również kilka pośmiertnych i nieznanych dotąd kompozycyj ś. p. *Stanisława Moniuszki*, które pomieści kolejno w dodatku nutowym ***Echa***.

Prenumerata kwartalna rs. 2, z przesyłką rs. 2.50. Prenumeratorzy roczni otrzymują premjum bezpłatne, złożone z 6 dużych fotografij. Adres redakcji Senatorska 18. (89)

— ***Magistrat m. Warszawy.*** Na zasadzie zatwierdzonych przez jw. ministra spraw wewnętrznych przepisów, wszyscy stali i czasowi mieszkańcy m. Warszawy, nie wyłączając zamieszkałych na przedmieściach, obowiązani są od każdego utrzymującego psa, bez różnicy rasy, uiszczać opłatę w ilości jednego rubla rocznie. Opłata takowa pobieraną będzie w kasie miejskiej w ciągu pierwszego kwartału, to jest od dnia 1 (13) stycznia do 1 (13) kwietnia r. b. bez kary, po tym zaś terminie wnoszący opłatę obowiązani będą oprócz ustanowionego podatku w ilości jednego rubla za każdego psa, zapłacić karę w ilości dwa razy wziętej opłaty to jest po dwa ruble za każdego psa. Zawiadamiając o tem, magistrat ma zaszczyt prosić mieszkańców tutejszych, których ogłoszenie niniejsze dotyczy, aby przed upływem terminu prekluzyjnego, to jest przed dniem 1 (13) kwietnia r. b., uiścili należną opłatę od psów dla uchronienia się od kary za opóźnienie, dodając, że magistrat nie jest władny z jakichkolwiekbądź powodów, winnych niewykupienia znaczków w ustanowionym terminie od opłaty kary uwalniać. Przytem magistrat ma zaszczyt objaśnić, że dla należytego kontrolowania wpływów pomienionej opłaty, rzeczą jest niezbędną, aby pp. kontrybuenci w deklaracjach na wniesienie tej opłaty, wskazywali dokładnie numer hypoteczny domu, w którym zamieszkują, gdyż tylko przy zachowaniu tej formalności, można się ustrzedz pomyłek przy egzekwowaniu tej należności. P. o. prezydenta jenerał lejtnant *Starynkewicz*. Naczelnik kancelarji *K. Wiemann*.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, d. 20 stycznia 1884 r.

KONCERT

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda.

1. Węgierski marsz, J. Fahrbach.
2. Uwertura z op. „Les Dragons de Villars", Maillerta.
3. Lagunen walc, Jana Straussa.
4. Fantazja z op. „Opowiadania Hoffmana". J. Offenbach.
5. Uwertura z op. „Tell". G. Rossiniego.
6. Intermezzo z bal. „Naila", L. Delibes.
7. Schonka Pottpouri, A. Schubert.
8. Po drodze, mazur, A. Sonnenfeld.
9. Uwertura z op. Felsenmühle", G. Reissiger.
10. Le petit Vin de Bordeaux, Polka, L. de Wentzel.
11. Serenada, Moszkowskiego.
12. Bettina Quadrille, O. Metra.

Początek o godzinie 4 i pół. Wejście 30 k. — 217

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr ***4*** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (80

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają bezpłatnej porady następujący lekarze:

1. W chorobach wewnętrznych codziennie od godziny 10 do 11 rano dr ***Kwietniewski.***
2. W chorobach chirurgicznych codziennie od godziny 11 do 12 rano dr prof. ***Kosiński.***
3. W chorobach gardła, krtani i nosa we wtorki i piątki od godziny 10 do 12 rano dr ***Sokołowski.***
4. W chorobach usznych i nosa w poniedziałki i piątki od godziny 4 do 5 po południu dr ***Benni.***

— ***Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7.*** (1)

— ***W warszawskim szpitalu dla dzieci*** przy ulicy Aleksandrja nr 23, udzielają porady chorym przychodnim: od godziny $10^1/_2$ do 12 w południe w *chorobach wewnętrznych*: naczelny lekarz dr *Sikorski* i d-rowie ordynujący *Biegański*, *Dudrewicz* i *Malinowski*; w chorobach chirurgicznych dr *Peszke*; w chorobach ocznych dr *Przybylski*. (4076)

— Dr ***St. Słonimski***, choroby chirurgiczne i moczo-płciowe, Marszałkowska, róg Siennej nr 51/1 do 12 i od 4 do 6-ej. (144)

— Dr ***Grekowicz*** przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i kobiecemi do 10-ej rano i od 4 do 6-ej po południu, Chmielna 28a. (23)

HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,

sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (56)

— Dnia 12 stycznia b. r., około godziny 12-ej w nocy, w sklepie moim na Pradze, przy ulicy Targowej pod nr. 150, z niewiadomej mi przyczyny, lecz jak sądzę, od rzucenia niedopalonego papierosa przez kogoś z kupujących, zatliła się słoma, w którą były okręcone szkła do lamp i papiery znajdujące się pod kantorem do zawijania towarów. Ponieważ sklep jest w drewnianym domu, więc na przypadek rozszerzenia się ognia, zniknęłby cały dom i moje mienie. Dzięki jednak energicznej i natychmiastowej pomocy osobistej p. komisarza cyrkułu XII, majora Zeleńskiego, ogień przed mojem do sklepu przybyciem został ugaszony, zrządziwszy nieznaczne szkody. Za okazaną więc pomoc czuję się w obowiązku złożyć p. majorowi Żeleńskiemu i jego podwładnym serdeczne podziękowanie.

(228) ***Gajewski.***

ZAKŁAD

Tapicersko-dekoracyjny i Magazyn Mebli

Sz. OLSZTYŃSKIEGO,

17, Senatorska 17, róg Nowo-Senatorskiej, zaopatrzony w meble gustowne i wykwintne, przyjmuje zamówienia na urządzenia całych apartamentów podług nowych wzorów i na wykwintne meble i dekoracje, które szykownie urządza. (3996)

Zwyciężona zima.

Deszcz pada, zimno na dworze, drewienka palą się na kominku, niebo zakryte. Pora to balów, koncertów, wieczorków, ale też i pora katarów, zaziębienia, gorączki, pleury. Zaziębić się łatwo, a potem następuje kaszel i chrakanie, nieczysta mowa przez nos i kichanie — słowem: grypa; ta nieszczęśliwa grypa, która łamie i niszczy najsilniejszego mężczyznę; a w jaki stan drażliwy wprawia kobiety wrażliwe i nerwowe! zmienia i oszpeca cierpiącą, która oczami i nosem łzy ciągle wylewa.

— Czy mocno cierpisz pani? — pyta się którego dnia doktor jednej przystojnej takiej ofiary.

— Jakże ja cierpię—odpowiada chora, podnosząc chustkę do zaczerwienionych oczu—zdaje mi się, że aż strach budzę.

Cierpienie wzniecające strach! takiej choroby kodeks nie przewidział.

Odtąd grypą dotknięci uspokójcie się, bierzcie po prostu pudełko pastylek smołowych Gerandela, a używając ich, możecie sobie drwić z grypy i innych chorób zimowych. Działając inhalacyjnie na przewody oddechowe, te wyborne pastylki wprost im przesyłają całą woń smołową swoją i uspokajają najuporczywsze katary i kaszle, a nie obciążają i nie trują żołądka preparatami niby smołowymi w cukrach lub syropach, które zamiast jednej choroby, stają się dwóch powodem. Tylko pastylkom smołowym Geraudela przyznały jury międzynarodowe na wystawie paryskiej 1878 r. nagrodę i tylko te były poddane próbom wskutek zdania rady zdrowia. W Rosji są przez rząd dozwolone za aprobatą rady lekarskiej Cesarstwa.

Pudełko zawiera 75 pastylek, jest do nabycia we wszystkich aptekach. O sprzedaż hurtowną zgłosić się do wynalazcy M. Geraudel pharmacien à Sante Menahould (France).

Składy w Warszawie u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego drogistów. (9)

— ***Dentysta H. Judt, Przejazd*** nr ***11,*** wyjmuje zęby i korzenie bez najmniejszego bólu. Wstawia ***sztuczne zęby*** po rs. 2. (98)

H. NEUMARK, dentysta,

Niecała nr 4, przyjmuje od 10-tej do 6-tej.

Dentysta ***M. H. Neumark-Zębiński***, syn, b. wychowaniec szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2. ***Tłomackie*** nr ***9.*** (101)

— ***Nie zawsze piękne ciało jest piętnem pięknej duszy***, powiedziałem niedawno przyjacielowi rozdrażnionemu, że kupił flakonik z etykietą naśladującą etykiety kapsułek Guyota. Dla pocieszenia go dałem mu następującą radę, która może służyć wszystkim cierpiącym na katar, ciężkie oddychanie etc. Prawdziwe kapsułki Guyota, tak skuteczne w cierpieniach katarowych i kanałów oddechowych, przedają się w flakonach z etykietami, na których zamieszczony jest adres: 19 rue Jacob, Paris i podpis Guyota w trzech kolorach. Tenże sam podpis jest czarno odbity na każdej białej kapsułce. (10)

Porównanie dochodu za miesiąc grudzień 1883 r.

Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Z przewozu osób	rs.	159,826 k. 14
„ towarów	rs.	601,057 k. 66
Różne dochody	rs.	28,141 k. 19
Razem	rs.	789,024 k. 99
W miesiącu grudniu 1882 r. było dochodu	rs.	736,213 k. $81^1/_2$
Zatem w miesiącu grudniu 1883 r. więcej	rs.	52,811 k. $17^1/_2$
Od 1-go stycznia do końca m. grudnia 1883 roku dochód wynosił	rs.	8,414,845 k. $89^1/_2$
W tym samym czasie r. 1882 dochód wynosił	rs.	7,376,713 k. $67^1/_2$
Zatem w r. 1883 więcej	rs.	1,038,132 k. 22

Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	29,090 k. 13
„ towarów	rs.	61,956 k. 52
Różne dochody	rs.	10,595 k. 50
Razem	rs.	101,642 k. 15
W miesiącu grudniu 1882 r. było dochodu	rs.	119,807 k. 55
Zatem w miesiącu grudniu 1883 r. mniej	rs.	18,165 k. 40
Od 1-go stycznia do końca m. grudnia 1883 roku dochód wynosił	rs.	1,172,126 k. $36^1/_2$
W tym samym czasie r. 1882 dochód wynosił	rs.	1,148,946 k. $30^1/_2$
(79) Zatem w r. 1883 więcej	rs.	23,180 k. 05

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Wezwanemu*. Czuję się niewypowiedzianie zawstydzoną wytkniętym mi błędem. Niezwłocznie rozpoczynam lekcje ortografji, czybyś nie mógł wskazać mi najlepszego nauczyciela? Polegam w zupełności na zdaniu „tak" statecznego człowieka.—*Rywalka Rozbickiego*. (230)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	minuty	Przychodzą godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	7	15 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 ano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 2 klasy oraz klasa 3 tylko w komunikacji bezpośredniej ..	3	50 po poł.	2	— po poł.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	8	28 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	7	15 wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	5 wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	—	— —
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	40 po poł.	11	40 rano
Osobowy	9	20 rano	8	27 wiecz.

CEDUŁA

GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej.

Dnia 19 (31) Grudnia 1883 roku.

Zboże (cał. wag. st. Praga) rs. i kop. za pud	Od	do
Pszenica wyborowa. . . .	1.35	1.43
„ wysoko pstra i sz lis.	1.18	1.32
„ smolna i ordynaryjna	1.05	1.15
Żyto krajowe nowe	.94	—.99
„ ruskie.	—.85	—.92
Jęczmień.	—.90	1.07
Owies.	—.70	—.89
Groch warzelny.	1.09	1.19
„ na paszę	—.91	1.06
Gryka.	—.89	1.00
Kasza jaglana	1.20	1.50
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	10.—	12.—
„ czerwona	8.50	12.—
Mąka pszenna za worek 5 p.	N. 3⁰	—.—
„ „ „ „ „	N. 2⁰	—.—
„ „ „ „ „	N. 1	—.—
„ „ „ „ „	N. 2⁰	—.—
„ żytnia pytl. worek 5 p.	N. 2	—.—
„ „ „ „	N. 2	—.—
Cukier Rafinada	7.12½	7.25
„ cien.-kryst.	—.—	—.—
„ Kostki	7.15	7.20
„ Mączka krystaliczna	—.—	—.—
„ „ mielona . .	5.85	5.87½
Wełna kraj. wys. cienka.	—.—	—.—
„ „ cienka . . .	28.—	33.—
„ „ średn. cienka	18.—	22.—
„ „ ordynaryjna.	16.—	20.—
„ ruska mojka . . .	30.—	35.—
„ „ peregon . .	21.—	22.50
„ „ nie myta . .	—.—	—.—
Len moczony K. za pud . .	4.60	6.50
„ roszony.	4.50	5.—
Konopie czyste № 1 . .	4.50	4.80
„ średnie № 2 . .	4.20	4.50
„ poślednie № 3 . .	—.—	—.—
Okowita 78⁰ z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	8.40	8.41
„ trak. na exp. . .	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do świec	7.75	—.—
„ „ „ do mydła	7.50	—.—
Łój warsz. topielny. .	6.90	7.—
„ amerykańs. barani	7.50	—.—
„ wołowy	7.75	—.—
Na dostawę łój świeczny .	8.—	—.—
„ „ mydlany .	7.45	—.—
Glyceryna surowa 29 st.	—.—	—.—
à 50 kil. na st. kol. żel.	17.—	—.—
„ „ rectif	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	6.20	—.—
„ „ rafin. .	6.80	—.—
„ lniany.	6.05	—.—
„ konopny.	5.90	—.—
Terpentyna	2.85	—.—
Nafta amerykańska	2.60	—.—
„ ruska.	2.—	—.—
Towary kolonjalne:		
Kawa Ceylon gruboziar.	21.50	24.50
„ Ceylon drobnoziar.	17.80	18.50
„ Ceylon perłowa .	22.50	25.20
„ Rio	11.15	13.—
Ryż Patna.	3.45	4.50
„ Rangon.	3.05	3.50
Pieprz Singapore. . . .	15.—	15.25
Oliwa Gallipoli do masz.	10.75	11.—
„ Gallipoli do pal. .	11.—	1125
„ Malaga	11.—	11.25
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52⁰ .	1.75	1.80
„ kalcyn. 36⁰. . .	1.55	1.57½
„ kaustycz. 70/72%	2.95	3.—
„ krystaliczna . .	1.15	1.20
Ałun krystaliczny . .	1.75	—.—
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.10	—.—
Potaż krajowy	4.—	—.—
„ zagraniczny	4.—	5.—
Koperwas miedziany	5.—	5.20
Sól kuchen. z Inowrocł. pud	—.70	—.—
Sól mielona z Inowrocławia.	—.58½	—.—
Sól w kawałkach do	—.56	—.—
Sól kamienna Statfurcka pud	—.60	—.—
Sól liwerpolska.	—.66	—.—

BIBLIOTEKA NAJCELNIEJSZYCH UTWORÓW

Literatury Europejskiej,

wychodzić będzie i w roku 1884,

w tych samych co dotąd rozmiarach i po tej samej nizkiej cenie rs. 4 kop. 80 rocznie, czyli rs. 1 kop. 20 kwartalnie, tak w Warszawie jak i na prowincji w Królestwie i Cesarstwie.

Biblioteka Najcelniejszych Utworów Literatury Europejskiej,

wychodzi raz na tydzień w objętości dwu lub trzech arkuszy druku, w formacie większej ósemki, mieszcząc w sobie najznakomitsze płody poetyckie, dramatyczne powieściowe, historyczne i moralno-filozoficzne wszystkich narodów Europy, ze szczególnem jednak uwzględnieniem literatury ojczystej.

Oprócz wielu cennych utworów z literatur obcych, rozpoczynamy w BIBLIOTECE druk

Wyboru pism Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Wybór ten w taki sposób dokonany zostanie, że przedstawi nie tylko **powieściopisarską twórczość Nestora pisarzów naszych, ale też i działalność jego, jako historyka, publicysty, dramaturga i poety.** Przedstawi się tu zatem różnostronna, wieloramienna czynność niezmordowanego pisarza, — jakby w miniaturze.

Adres: S. LEWENTAL,

Wydawca, w Warszawie, Nowy-Świat 39.

Tom wypada 30 kopiejek. **Tom wypada kopiejek 30.**

Tanie Zbiorowe Wydanie

POWIEŚCI

Józ. Ign. Kraszewskiego,

SERJA NOWA.

Rozpoczęta w roku 1883 wychodzić będzie w r. 1884. W roku ubiegłym wyszło 20 tomów; — w przyszłym wyjdzie znów 20.

W wydaniu tem mieszczą się powieści dotychczas w tanich wydaniach nie egzystujące.

Żadna z powieści wydrukowanych w wydaniu zwanem jubileuszowem w tej serji

powtórzoną nie będzie.

W roku 1883 wydane 20 tomów zawierają w sobie powieści:

Boża Opieka;—W mętnej wodzie;—Dzieci wieku;—Piękna Pani;—Macocha;—Pałac i Folwark;—Na cmentarzu, na Wulkanie;—Papiery po Glince;—Morituri.

Cena wszystkich 20 tomów razem rs. 6, z przesyłką pocztą rs. 7.

Warunki prenumeraty na r. 1884.

w Warszawie:

kwartalnie (za 5 tomów), rs. 1 k. 50.
półrocznie „ 10 „ „ 3 „ —
rocznie „ 20 „ „ 6 „ —

Pocztą:

kwartalnie (za 5 tomów) rs. 1 k. 75.
półrocznie „ 10 „ „ 3 „ 50.
rocznie „ 20 „ „ 7 „ —

W Warszawie można też opłacać miesięcznie po kop. 50.

MICHAŁ GLÜCKSBERG.

54r Wydawca, ulica **KRÓLEWSKA № 5.**

Warszawska Fabryka

MAKARONÓW L. KRZYMUSKIEGO,

Ogrodowa Nr 5.

Ma zaszczyt zawiadomić pp. handlujących i konsumentów, iż wyroby jej znacznie przewyższają swą dobrocią wszelkie przywozowe i zagraniczne. a przygotowując je z wzorową czystością, z najlepszej mąki i jaj, śmiało rekomendować może ich dobroć świeżość i cenę. Wyroby zaś często napotykane w handlu ze smakiem kwasu, mydła i dziegciu, sprzedawane za wyrób Warszawski, są produktem przywozowym i za taki fabryka nie poręcza. Makarony Warszawskiej fabryki są do nabycia dla pp. Kupców, w samej fabryce jakoteż w firmach:

pp. **Szternberg i Synowie**, ul. Ptasia.
Dobrycz i S-ka, Senatorska.
Gleichgewich, Żelazna-Brama.
Kuźmin, Zimna.
Stow. „Merkury."
Marszałkowicz, Przejazd.
Tugendrajcht, Żelazna-Brama.
Simon, Marszałkowska.
Skorykow, Hoża.

pp. **Boye**, Nowy-Świat.
Syndyk, Graniczna.
Przeździecki, plac św. Aleksandra.
Krupecki, Leszno.
Piątkowski, Hoża i Stare-Miasto.
Langner, Nowo-Senatorska.
Voigt, Bielańska.
Kriukow, Stare-Miasto.
Emilja, Marszałkowska. 178R

I we wszystkich innych znaczniejszych renomowanych handlach Warszawy i prowincji.

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1884

Kalendarz Warszawski ilustrowany popularno-naukowy.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1884, liczy 39 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, oraz dział informacyjny i kronikę roczną. **Cena kalendarza kop. 50.**

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Księgarni Józefa Ungra w Petersburgu plac Kazański № 7.

Uwaga. Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeślą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeślą należność na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie upraszа się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki.

113 **Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 3.**

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące nowe dzieła

TREŚCI HISTORYCZNEJ.

	Rs.	k.
Bobrzyński Michał. Dzieje Polski w zarysie, wyd. 2-gie, znacznie powiększone, z 2-ma mapami, dwa tomy	4	—
Chomętowski Wład. Synowie hetmańscy, opowiad. hist., 2 t.	2	40
Jarochowski Kazimierz. Nowe opowiadania historyczne.	3	—
J. Dr Antoni. Opowiadania historyczne Serja III, 2 tomy,	3	—
— Zameczki podolskie na kresach multańskich, wyd. 2-gie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy	5	—
— Z przeszłości Polesia Kijowskiego, opowiadanie historyczne	—	80
— Niewiasty kresowe, opow. hist.	1	50
Kantecki Klemens. Sumy neapolitańskie, opow. hist.	1	80
Karwicki Józef Dunin. Szkice obyczajowe i historyczne	1	20
Kitowicz ks. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, wyd. nowe przejrzane, z przedmową Władysł. Zawadzkiego, 2 tomy	3	—
Kubala Dr L. Jerzy Ossoliński 2 t.	6	—
— Szkice historyczne, 2 tomy	5	—
Lisicki Henryk. Antoni Zygmunt Helcel, 1808—1870. 2 tomy	10	—
Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej, kasztelanowej kamieńskiej (1754—1800). z oryginałów przechowanych w archiwach familijnych wydał Kazimierz Waliszewski	3	—
Listy Króla Jana III pisane do królowej Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683, z mapą pochodu wojsk polskich pod Wiedeń i podobizną listu Jana III-go	1	60
— na welinie	2	15
Prohaska Antoni. Ostatnie lata Witolda, studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej	2	50
Smolka Stanisław. Mieszko Stary i jego wiek, praca uwieńczona nagrodą przez Tow. historyczno-literackie w Paryżu	4	—
— Szkice historyczne, Serja 1-sza i 2-ga, po	2	—
Szujski Józef. Opowiadania i roztrząsania historyczne, pisane w latach 1875—1880	3	—
Wójcicki K. Wł. Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia (1800—1830), tom I	1	80
— Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800 do 1830), tom II	1	80
— Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat 30 (1800—1830), t. III	1	50

42

Tanio do sprzedania:

czepeczki strojne i negliżowe, kokardy, żaboty, według ostatnich paryzkich modeli. Wiadomość Sienna № 13, dom Paula, mieszkania 15, na dole, w dziedzińcu, od godziny 2 do 7. 137

Wino lecznicze

francuzkie, gorzkie, (Vin amèr de France), poleca Szan. Publiczności Skład Win **Edmunda Langner,** dawniej J. Riedla 477B oznajmiając, że Wino to przy analizie chemicznej, w doświadczalni p. Doktora Weinberga, jako posiadające wszelkie własności zdrowotne; najprzychylniejszą zyskało opinję poleca się również Wino Austryjackie (Retzer) znane szerszemu kółku osób, osiągnięte ze szczepów reńskich, oraz lekkie i tanie czerwone (Vösslau). 3944

173

APTEKA

do sprzedania z powodu choroby właściciela, z obrotem rocznym przeszło 2,000 rs. na przystępnych warunkach.—Wiadomość: Żurawia № 22, mieszkania 9, od godz. 5 wieczorem.

Mieszkanie.

Dwa pokoje, sypialny i salon, elegancko umeblowane, przy familji, z usługą i samowarem, do odnajęcia w każdym czasie. Adres: kiosk, plac Bracki. 231

Krakowska Restauracja

ulica Elektoralna № 34, róg Białej.

Kto chce smacznie zjeść i zdrów być,
Krakowianki mu będą służyć.

Bufet zaopatrzony w różne wina i piwa Lagrowe. Muzyka do słuchu. Polecam się Szanownym gościom. — **T. Trojanowska.** 220

Potrzebuję zaraz

Pomieszkania na Kantor,

3 pokoje i kuchnia lub 4 pokoje i kuchnia, na ulicy Marszałkowskiej przy ogrodzie Saskim lub na Podwalu. Adres mój: Nalewki, Hotel Augustowski № 19, mieszkania № 28, na 3-m piętrze lub do kantoru J. B. 215

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Zakład Jubilerski, od 7-miu lat egzystujący na Tamce, przeniosłem pod № 6, Krakowskie-Przedmieście, w prawej oficynie, na dole, gdzie przyjmuję obstalunki i reperacje złotych i srebrnych wyrobów, oraz srebrzę, pozłacam, galwanicznie i przez ogień, z czem polecam się łaskawym względom Szanownych Państwa.

175 Jubiler **L. J. Wędziszewski.**

Damy życzące być uczesanemi przez

Fryzjera Teatralnego,

przyjmuję tylko na zamówienia w domach prywatnych i w zakładzie przy ulicy Podwal № 3.

Tamże różne **PERUKI** do wynajęcia. 210.

Cegielnia

I KOPALNIA TORFU,

do sprzedania, blizko m. Prasnysza, na przestrzeni jednej włóki, znajduje się cegielnia obfita, z wszelkiemi utensyljami, zabudowaniami kompletnemi, także kopalnia torfu najlepszego gatunku, około 6 morgów, a głębokości łok. 5½ i 6 morgów ornej ziemi, oraz dom mieszkalny i kanał rybny, za przystępną cenę i pod dobremi warunkami. Wiadomość w Warszawie, ul. Karmelicka № 13B, mieszkania № 1 i w Prasnyszu, u p. Rejenta Cybulskiego. 115

Jest do sprzedania

5 KONI,

trzy robocze, jeden wierzchowy lub do zaprzęgu i jeden zdatny do powozu lub remizy. Wiadomość ulica Złota № 43, mieszkania 15 240

168R Sprowadzone przez nas

DYWANY

z Anglji i Francji, jako wzory

SPRZEDAJEMY

w składzie naszej fabryki dywanów

przy ul. MARSZAŁKOWSKIEJ Nr 32, I piętro.

po cenach najniższych.

Herzfeld i Baender.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR

KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, SUCHOTY PŁUCNE, Astma

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

TŁOMACKIE № 9.

NA KARNAWAŁ

Pierwsza Warszawska Fabryka

PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH,

Tłomackie Nr 9,

dom Bernsteina,

poleca ogromny wybór **najnowszych garniturów z piór** do ubierania kostjumów balowych.

EMANUEL SACHS.

Fabryka przyjmuje pióra do farbowania, prania i fryzowania i doprowadza takowe w ciągu kilku godzin do pierwotnego prawie stanu. 93R

TŁOMACKIE № 9.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“

(Gazeta Szpitali Parytkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

SZUWAKS GLICERYNOWY

S. GLIŃSKIEGO,

Warszawa, Nowy-Świat 67. 73r



Jest do wynajęcia od św. Jana 1884 r.

LOKAL

na fabrykę powozów, przy jednej z pryncypalnych ulic w środku miasta. W lokalu powyższym istnieje fabryka powozów, z najlepszem powodzeniem, od lat 25. Bliższą wiadomość powziąć można w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 145R

Do wypuszczenia zaraz

Restauracja

przy Handlu Win od 25 lat istniejąca

w jednem z gubernjalnych miast

w Królestwie Polskiem.

Wiadomość w Handlu J. Lijewskiego i Ski w Warszawie 141r

W części miasta spiesznie zaludniającej się i posiadającej najlepsze warunki sanitarne, przy ul. Pięknej, obok alei Ujazdowskiej i Szwajcarskiej Doliny, jest do sprzedania na dogodnych warunkach bez pośrednictwa 187

PLAC

łok. □ 3,841, formy prostokątu, na budowę domu o 11 oknach. Marszałkowska 54, mieszk. 4, po g. 5 po południu.

Operatorka odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 rano do 3 po południu. Marszałkowska № 8. lit. C, mieszk. 2.

214 **Rau.**

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 74

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63,

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 75

W d. 3 (15) Stycznia 1884 r., o godz. 10 rano, w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów

Dwa Place

pod Nr 1600H i 5309

w Warszawie,

pierwszy przy ulicy Żurawiej, drugi przy ulicach Żurawiej i Marszałkowskiej położone, do SS-ów Pinkusa Jakóba Lothe należące, z których plac № 1600H zawiera frontu 45 łokci, tyłu 45 łok. głębokości z jednej strony 65 ł., z drugiej strony 66$^{3}/_{8}$, w ogóle 2,955$^{6}/_{10}$ łokci kwadr. Plac zaś № 5309 zawiera frontu 68 łok., tyłu 66$^{3}/_{8}$ ł. głębokości z jednej strony 56 ł., z drugiej strony 57$^{1}/_{2}$ łok. w ogóle 3311$^{3}/_{10}$ łokci kwadr. Taksa № 1600H rs. 17,628 k. 60 a № 5309 rs. 24638 k. 45. Licytacja jedna na zasadzie art. 1182 U. P. S. może być zaczętą od summy niższej. Warunki dogodne czwarta część szacunków nieletnich Lothe prócz pożyczki Bankowe pozostaje na gruncie, w połowie na lat 6 a w połowie na 8 lat, na 6%.

Akta do przejrzenia u p. Kurmana Komisarza Sądowego (Nowolipki № 30A).

Bliższe informacje u podpisanego

S. Sonenberg

4945 **Adw. Przys. Śto-Jerska Nr 24.**

Fabryka Kwiatów

K. BIERNACKIEJ,

przy ulicy Elektoralnej Nr 37,

w oficynie na II piętrze,

na sezon karnawałowy poleca się z wielkim wyborem kwiatów balowych, ślubnych garniturów itp., po bardzo nizkich cenach. Handlującym ustępuje się rabat. 119r

---

Paryżanin

wysoko wykształcony posiadający język niemiecki, udziela lekcje za umiarkowaną cenę. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. 6. 124R

Lekcje Tańców

udzielam u siebie. Nowo-zapisujące się osoby, winny mieć rekomendacje, oprócz studentów uniwersytetu i uczniów gimnazjum, od których nie wymaga się takowej.

Twarda № 10, wprost Marjańskiej.

200 **Nauczyciel Tańca W. Porzycki.**

---

143 R

Zdolnego Felczera

(żonatego), poszukuje jedna z większych fabryk na granicy rossyjsko-niemieckiej w pobliżu Sosnowca. — **Kandydaci winni posiadać język niemiecki i módz się wylegitymować dobremi świadectwami; żony zaś ich musiałyby umieć prowadzić kuchnię dla chorych.** Oferty z literami **K. M. 120,** z oznaczeniem wymaganego wynagrodzenia, składać należy w **Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż przy ul. Świętojerskiej № 22. otworzyłem

WARSZTAT,

dla wykończania aksamitnych, jedwabnych i sukiennych

Palt i Sukien dla Dam.

Opierając się na długoletniej praktyce zagranicą, pozwalam sobie upewnić Sz. Publiczność, iż każdy obstalunek wykonam elegancko i punktualnie. — Z głębokim szacunkiem

J. SZNEIDER,

zagraniczny majster krawiecki.

141 **Świętojerska № 22.**

Spółki Taniego Opału, 112

Kantor: ulica hr. Kotzebue № 3.

Węgiel kamien., najlepszy, krajowy, po k. 90.

„ „ szlązki, po k. 95.

Odstawa natychmiastowa.

P. HOFERT

Senatorska Nr 2,

poleca na obecny sezon wielki wybór **Parasoli** deszczowych i Materji na pokrycia po cenach umiarkowanych. **Rękawiczki** w różnych gatunkach, oraz zupełną wyprzedaż Krawatów męzkich. 4812

W dobrach Kozienice, w gub. Radomskiej, jest do sprzedania

3-ch młodych Buchajów,

po roku i 6 miesięcy mających. Z tych 2 rasy holenderskiej, a 3-ci rasy Montofon. 156r

---

Poszukuje się 1 do 2 koni

Siłę Maszyny parowej lub **Motoru** gazowego. Mający takową do odstąpienia zechcą w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. K. S. № 3 złożyć swój adres. 167

Dochodzi do naszej wiadomości, że w ostatnim czasie zdarzały się bardzo często wypadki 163R

kradzieży breków gazowych

na schodach i korytarzach.

Donosząc o powyższem do wiadomości WW PP. Konsumentów, mamy honor prosić uprzejmie o polecenie domowej służbie, zwracania szczególnej baczności na przyrządy gazowe, celem wykrycia sprawców kradzieży i zapobieżenia wypadkom, mogącym nastąpić z powodu upływu gazu.

Warszawa d. 16 Stycznia 1884 r.

Zarząd Zakładu Gazowego,

w Warszawie.

Wielkie Piwnice

przydatne na lodownię, lub składy do wynajęcia. Smolna № 1a. 123

W dniu 15 Stycznia b. r. otwartą została przy placu Krasińskim № 3

RESTAURACJA

pod firmą

J. BAUMRAIS.

Takowa poleca Szanownej Publiczności smacznie przyrządzone i tanie potrawy, Piwo zaś z browaru p. Kijoka. 186

Kanarki z Górnego Harcu

Andreasberger, które najpiękniejszemi tonami w nocy i w dzień śpiewają głośno, basem tonem fletu, dzwonów itd., nadeszły i są do sprzedania. Nowo-Senatorska, Hotel Litewski № 18.

218 **C. ENGEL.**

Skład Włóczek, Filozeli i Robót Kanwowych

51. NOWY-ŚWIAT 51, naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Polecam w wielkim wyborze: **Hafty na dywany, Poduszki, Pasy** na meble, oraz wszelkie hafty: na suknie, atłasie, aksamicie, pluszu. **Kanwy, Desenie** najmodniejsze. Wieszadła rzeźbione i inkrustowane ozdobione haftami. Towary Niciarskie i Galanteryjne. Gorsety prawdziwe fiszbinowe: gotowe i na obstalunki. Wszystkie towary po cenach nizkich.

46R **H. SCHIWUJ.**

SENATORSKA Nr 7.

Pracownia Sukien i Okryć Damskich,

POD FIRMĄ

„MARIE"

SENATORSKA Nr 7.

Wykonywają się suknie balowe od rs. 5; kostjumy od rs. 3, oraz przyjmują się suknie do przerabiania. 204

SENATORSKA Nr 7.

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczpny, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy świętokrzyzką i Rysią.

Wskutek tegorocznych wysokich cen **Tranu** takowy bywa często inną substancją zafałszowany, zwracamy przeto uwagę, że tylko za dobroć **Tranu znajdującego się we flaszkach, etykietą i kapslem firmy naszej opatrzonych, odpowiadamy.** 2914R

ZAWIADOMIENIE.

Prowadząc od lat 15 **Fabrykę specjalną obuwia damskiego i dziecinnego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej № 7 i zyskawszy w ciągu tego czasu rzetelnością i dobrocią towaru, obok możliwie umiarkowanych cen, liczną klijentelę, otworzyłem dla dogodności Szanownych Kundmanów. filję moich wyrobów przy ulicy Nowy-Świat № 24, urządziwszy z komfortem i zaopatrzywszy się w wielki wybór eleganckiego obuwia, liczę zatem, że filja moja będzie się cieszyła tem samem uznaniem jakie sobie dotąd wyrobiłem. — Z poważaniem 81R

PIOTR BRZOZOWSKI.

BROWAR PAROWY

K. MACHLEJD,

ogłasza niniejszem, że główna i wyłączna sprzedaż piwa butelkowego oddaną została p. J. Riedel przy ulicy Ogrodowej Nr 20, które tamże tak hurtowo, jak i detalicznie nabywać można w butelkach wymiarowych objętości $^1/_{20}$ i $^1/_{40}$ wiadra i w flakonach.

Dostawa na każde żądanie akuratna. — Zamawiać można osobiście lub piśmiennie w składzie, a nadto telefonem w Browarze, ulica Chłodna Nr 43. 142

W dobrach Woronkowce

Tadeusza Dorożyńskiego,

Poczynając od 1 Lutego 1884 roku, stanowić będą ogiery:

Paganini, po King-of-Kent, czystej krwi angielskiej, wyprowadzony z Anglji, gdzie potomstwo jego odznaczało się na wyścigach, po rs. **200 od klaczy** czystej krwi angielskiej i po rs. 100 od klaczy pół krwi.

Princ-Regent, po Royal-Oak, pół krwi angielskiej, po 25 rs. od klaczy.

Prócz tego po rs. 5 od każdej klaczy na stajnię.

Woronkowce odległe od stacji dr. żel. Kijowsko-Brzeskiej Szepetówki o wiorst 50; od stacji zaś dr. żel. Odesko-Wołoczyskiej Płoskurowa o wiorst 30.

Adres pocztowy przez Stary-Konstantynów, gub. Wołyńskiej, w **Woronkowcach Zarząd Stada.** 85R



poleca zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. **Bartolda, Marszałkowska № 50.**
p. **Rafalskiego, Czerniakowska № 69.**
w Składach Merkurego.
w Płocku u p. H. Wasserzuga.
we Włocławku, u p. **M. Kochanowicza, Stary-Rynek.**
w Ostrowiu gub. Łomżyńsk. u p. Goldmana. 2645R

Zlecenia na prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłać, gdzie takowe bez **zwłoki, za zaliczeniem** (Nachnahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na **żądanie franco**

NA KARNAWAŁ.

Stary przyjaciel lepszy od dwóch nowych,

dla tego też **w obecnym karnawale,** przypominamy wszystkim, znany wielu, a obsługujący ich jak najlepiej **MAGAZYN**

St. Rosenberga,

istniejący od lat 17 przy ulicy **Żabiej, sklepu Nr 6,** wprost bramy Ogrodu Saskiego, obok fabryki rękawiczek p. Niweta.

CENNIK:

Aksamit na bawełnianym spodzie, wszędzie po rs. 2 kop. 70 u mnie po rs. 1 kop. 50 za łokieć.

Aksamit Lioński wszędzie po rs. 6, u mnie po rs. 3 kop. 60 za łokieć.

Alpaga Mohair w jasnych kolorach, wszędzie po k. 45, u mnie po kop. 30.

Atłasy białe i kolorowe, wszędzie po rs. 1, u mnie po kop. 65.

Kaszmiry w pięknych kolorach, 2 łokcie szerokie, po k. 65.

Kaszmir biały, czysto wełniany francuzki, po kop. 75.

Grenadiny jedwabne białe, różowe i kremowe, wszędzie po kop. 90, u mnie po kop. 45.

Bareże czarne, 2 łokcie szerokie, po kop. 50.

18 łokci Mozambique w jasnych kolorach za rs. 4.

Satinki różowe i niebieskie, na spódniczki balowe, po k. 15.

Madepolam najlepszy, blisko ¾ łok. szeroki, wszędzie po kop. 25, u mnie po kop. 17 i pół.

6 Serwet stołowych za rs. 1 kop. 35.

Sztuka płótna krajowego, 30 i pół łokcia, wszędzie rs. 4.50, u mnie za rs. 4 kop. 20.

Prócz wyżej wymienionych, objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdą u mnie **Kołdry** na wacie, wełniane i atłasowe, **Dywany, Chodniki, Obrusy** strzyżone, **Tarlatany, Muśliny** kolorowe, **Otomany** wełniane i jedwabne na salopy, **Materje** czarne i kolorowe, **Płótna, Chustki, Ręczniki, Bielizna stołowa, Firanki, Purpur na wsypy, Drelichy, Prześcieradła gotowe, Plusze, Baranki, Welwety** i inne artykuły bławatne, których zarówno taniość i dobroć poleca. 116R

Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że potrzebować będzie dla służby obu dróg w ciągu r. b.

156 sztuk czapek oranżowych.
156 sztuk czapek czarnych z wypustkami koloru malinowego
124 sztuk czapek czarnych z wypustkami koloru żółtego.
1749 sztuk czapek czarnych bez wypustek.
328 sztuk czapek czarnych z 2-ma galonkami i lokomotywą.
257 sztuk czapek barankowych z galonkiem i bez galonku i
60 sztuk czapek ciemno-zielonych z jasno-zieloną wypustką, oraz
445 par butów filcowych w połowie skórą obszytych i
116 par takichże butów całkowicie w skórę obszytych.

Mający chęć konkurowania o dostawę czapek lub butów filcowych, zechcą złożyć do dnia 19 (31) Stycznia r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, wartości k. 15 z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (wyszczególnić przedmiot), dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, w ciągu roku 1884."

Modele czapek i butów można obejrzeć w Magazynie Głównym.

Każdy deklarant winien podpisać własnoręcznie na dowód zrozumienia i przyjęcia, znajdujące się w Wydziale Gospodarczym ogólne warunki. 172r

---

Fabryka Rękawiczek

ulica Graniczna № 13, 3-ci dom od Żelaznej-Bramy.

Zaopatrzywszy Magazyn w ogromny zapas **Rękawiczek balowych,** wykończonych podług najnowszych wymagań gustownie i elegancko, zawiadamiam Szan. Publiczność, iż podczas całego karnawału przeznaczyłem sprzedaż detaliczną, po cenach hurtowych.

Dołączam Cennik dla przekonania o niebywałej dotychczas sprzedaży a mianowicie:

damskie, jasne, z wyborowej skóry, na 5 guzików,	90 k.
" " " " " 6 "	1 rs.
" " " " " 7 i 8 " z cienkiej skóry, cudnych kolorów i elegancko wykończonych,	1 rs. 20 k.

177R

14. Mazowiecka 14,

wprost ulicy Erywańskiej.



Wielki Skład Fortepianów i Organów,

poleca znakomity wybór świeżo nadeszłych i osobiście przez p. **Lud. Grossmana** zagranicą wybranych instrumentów, z fabryk **wyłącznie i głównie reprezentowanych**, a mianowicie:

BECHSTEINA, BLÜTHNERA, FIEDLERA i t. d.,

które sprzedają się po oryginalnych cenach fabrycznych **z dołączeniem świadectw fabrykantów.**

Najsłynniejsze Organy amerykańskie Esteya & Comp.

Sprzedaż na miesięczną spłatę, począwszy od 25 rs. i t. p.

Wielki wybór instrumentów do wynajęcia

na dogodnych warunkach. 32—r



Cenniki ilustrowane udzielają się na żądanie.

wszelkiego rodzaju i gatunku

POLECAJĄ

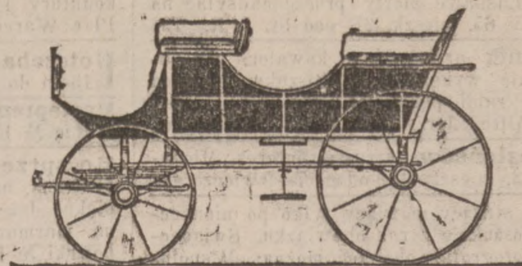
KRZYSZTOF BRUN I SYN

plac Teatralny, Nr. 466.

w Warszawie.

Cenniki ilustrowane udzielają się na żądanie.





Warszawska Parowa Fabryka

BRYCZEK i RESORÓW

A. AUGUSTYNOWICZ i S-ka,

Jerozolimska Nr 89, Skład Główny ulica Erywańska Nr 5.

Posiada na składzie **100 sztuk gotowych Bryczek i Wolantów**, wielki zapas **Resorów, Osi** do wozów, **Wozy** parokonne i jednokonne do ciężarów dla fabryk, oraz wozy do węgli. 36—R

Fabryka przygotowała 30 sztuk Sani lekkich i wygodnych na wieś.

LICYTACJA.

W Piątek d. 1 Lutego (20 Stycznia) 1884 o g. 11 przed południem, sprzedane zostaną przez publiczną licytację najwięcej dającemu

około 3,500 Bel Bawełny Północno-Amerykańskiej,

na morzu mniej i więcej uszkodzonej, z parowca „Queen," przybyłego na wyspę Nargön, a złożonej w spichrzu pp. Mayer & Comp. w Rewlu (Estlandja), na rachunek tejże firmy.

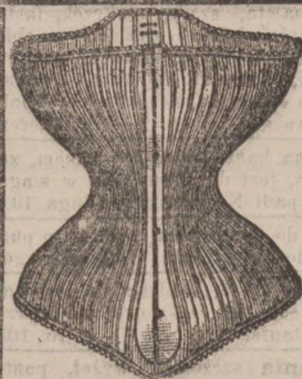
Towar pozostaje do ocenienia dla pp. Interesantów, począwszy od Poniedziałku d. 16 (26) Stycznia r. b.

Wszelkich bliższych informacyj najchętniej udziela firma tutejsza **L. KNOOP.**

Rewel w Grudniu 1883 roku.

G. ERDMANN.

136R LICYTANT.



Największa Parowa Fabryka

GORSETÓW

Na sezon karnawałowy wielki wybór Gorsetów Ażurowych.

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24. 134R

Fabryka Lodowni Pokojowych

JÓZEFA KUCHTY,

przy ulicy Marszałkowskiej № 15.

Zawiadamiam Sz. Publiczność że od d. 14 Grudnia 1883 r., prowadzoną jest obecnie pod firmą

Warszawska Fabryka Lodowni Pokojowych

MARSZAŁKOWSKA № 15.

Przeto mam honor prosić, aby wszelkie obstalunki, listy i telegramy, nadsyłane były pod powyższym adresem.

154 **August Hintz.**

Nauka i wychowanie.

Najlepsza metoda do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach, bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, przez Pl. Reussnera, kop. 75, (z przesyłką k. 85). Do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, tudzież i u autora przy ul. Chmielnej № 6, w Warszawie. 52

Nauczycielka życzy sobie przygotowywać panienki do egzaminów, lub udzielać korepetycje. Złota № 12, mieszkania 8. 139

Nauczycielka polka, posiadająca języki obce i muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd. **Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 1, mieszkania 8.** 998

Młoda osoba życzy w zamian za konwersację niemiecką pobierać francuzką. Próżna № 4. mieszk. 13. 799

Nauczyciel żądanym jest do wykładu elementarnego z upoważnieniem Okręgu Naukowego. Twarda № 19. Grabowski. 947

Student lub uczeń potrzebnym jest na prowincję dla przygotowania chłopca do klasy 1-ej. Tamże potrzebna jest służąca niemka. Wiadomość: Nizka № 12a, u właściciela domu, między godziną 3 a 5. 926

Nauczycielka muzyki z patentem Instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj. Sosnowa 5, mieszkania 25, zastać można od godziny 5 po południu. 1007

Uczeń skończywszy gimnazjum wojenne, poszukuje korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. J. 982

Nauczycielka z patentem, udzielająca języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj. Dzieci prowadzi poglądową metodą. Wspólna 21, mieszk. 19. 989

Młoda osoba posiadająca niemiecki i angielski język, oraz muzykę, żąda miejsca w Warszawie, lub lekcyji konwersacji. Wiadomość u E. Dobieckiej, Nowo-Senatorska 5.

Posady i prace.

Uczeń potrzebny jest do apteki Müllera w Łodzi. 1027

Człowiek w sile wieku, żonaty, poszukuje posady kasjera lub magazyniera, na prowincji lub w zakładach fabrycznych. Wiadomość: ulica Leszno № 40a, u rządcy domu.

Osoba młoda, z wyższem wykształceniem, posiadająca języki: polski, niemiecki, francuzki i ruski, poszukuje odpowiedniego zajęcia, kasjerki lub innego. Wiadomość: ulica Sienna № 4, róg Sosnowej, m. 8, od 9—12.

Człowiek w sile wieku, odpowiedzialny ze swego majątku na 40 tysięcy rubli, przyjąłby posadę: administratora, kasjera, buchhaltera lub agenta. Posiada zaszczytne rekomendacje, fachowe uzdolnienie i języki obce. Adresować do księgarni p. Dębickiego w Sieradzu dla A. Z. 10674

Kucharz poszukuje kondycji, oraz przyjmuje obstalunki na wesela, wieczory, zabawy. Łaskawe oferty proszę nadsyłać na Leszno № 65, mieszk. 27, pod lit. J. R. 798

Ogrodnik artystyczny, kawaler, wszechstronnie wykształcony, poszukuje miejsca na 150 rubli pensji. Bliższej wiadomości udzieli Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 167

Dla posłańców korzystny interes. Miodowa № 3, mieszk. 35, od g. 7—9 wieczorem.

Młody służący mówiący tylko po niemiecku, poszukuje zaraz obowiązku. Świadectwa i fotografję obejrzeć można: Wspólna № 13, m. 11. Ernest Hennig. 890

Subjekt obeznany ze sprzedażą wyrobów tabacznych, także i wódczanych, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty, uprasza się pod lit. S. W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 164

Młoda panienka, sierota, z dobrej familji, władająca językami: polskim, francuzkim, niemieckim, znająca przytem cokolwiek język angielski, muzykalna, wesołego usposobienia, szuka miejsca towarzyszki. Porozumieć się można listownie w Grójcu poste-restante pod lit. G. H. 916

Panna do dziecka 5-letniego potrzebna zaraz. Krakowskie-Przedmieście 9 m. 5. 177

Uczeń dobrej konduity, potrzebny do składu dywanów, Marszałkowska 65. 987

Panna uzdolniona w krawieczczyznie, poszukuje miejsca do prywatnego domu. Nowy-Świat № 30, stróż wskaże. 1032

Potrzebne zaraz panny do szycia bielizny na maszynie i do haftu, zdatne, na ulicę Zielną pod № 9, mieszk. 16. 1031

Chłopiec wykwalifikowany, któryby samodzielnie potrafił po zrobieniu mu przedruku robić na prasie litograficznej, może zaraz znaleźć miejsce w pierwszorzędnej litografji na prowincji. Wiadomość: Hotel Drezdeński 21. 1041

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Ulica Twarda № 3. P. Majewska. 1026

Poszukuje się zdolnych podróżujących, za wysoką prowizją. Oferty proszę składać pod lit. C. B. w ekspedycji niniejszego pisma.

Na wieś potrzebny jest człowiek pojedyńczy w podeszłym wieku, uczciwy, trzeźwy, były rolnik, do prowadzenia rachunków i zajęcia się gospodarstwem. Pensja roczna rs. 120. Reflektanci złożą adresy pod lit. A. Z. w kantorze Kurjera Warszawsk. 1020

Osoba młoda poszukuje miejsca na wieś, za gospodynię, uzdolniona w wiejskiem gospodarstwie. Wiad.: kiosk przy ratuszu.

Młoda, przystojna osoba, poszukuje zarządu domu, u pojedyńczej osoby na wsi. Oferty proszę składać: kiosk przy ratuszu, pod literami N. O. 187

Od Kwietnia i Św. Jana, poszukuje administratora, 3 rządców, ekonoma, leśniczego, kasjera, browana, gorzelanego. Przy zgłoszeniu dołączyć 21 kop. markami „Concordia," Wrocław, Kupferschmidstr 50/51. Bony niemki poszukują miejsca. 182

Potrzebną jest kucharka młoda, do zamożnej, pojedyńczej osoby na wieś. Adres proszę złożyć w kiosku, przy ulicy Elektoralnej, pod literami J. D. 1014

Zdolny kuchmistrz zagraniczny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady w odpowiednim domu. Może robić próby. Podejmuje się także przerządzania potraw na weselach, balach i wieczorkach. A. To. Wspólna 17, mieszkania 20. 1024

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 20

Garnitur mebli, dywan, stół, stolik do kart, stoliczek, lustro i t. d., do sprzedania. Ul. Oboźna № 1. m. 26. 260

Fortepian za 220 rs. do sprzedania, o 7-u oktawach. Aleja Jerozolimska 21, w fabryce fortepianów. 569

Do sprzedania garniturek mebli, cały kryty rypsem ponsowym w pasy i 3 pary portjer za rubli 100. Wiadomość: Graniczna 10, mieszkania № 2. 800

Nowość! Kufry duże, ozdobnie blachą grubą pokryte, z kilko-ryglowemi zamkami, tanio sprzedaje skład dywanów. Marszałkowska 65, (w podwórzu).—Giełżyński. 165

Meble sprzedaję tanio!!! Garnitury różne, szeslongi, szafy do sukien i do bielizny, komody, łóżka wysokie i medaljony, stoły, konsolki do kart, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki zakład stolarski, Leszno 50. 668

Pianino Kralla i Seidlera do sprzedania, Wronia 18a, mieszkania 14. 840

Żyrandol bronzowy, bardzo piękny, do sklepu lub salonu, tanio do sprzedania. Elektoralna 37, w sklepie rękawiczniczym.

Jeszcze są do sprzedania ogórki kwaszone, w małych baryłkach, owoce suszone, konfitury i serki owocowe z gub. Podolskiej. Plac Warecki № 16, mieszk. 5.895

Potrzeba dwóch uczni do cukierni, od lat 13-tu do 16-tu. Bielańska № 18. 795

Fortepian do sprzedania za 35 rs. Nowolipie № 15, mieszkania 27. 831

Do sprzedania kasa, cała żelazna, zagraniczna, najnowszej konstrukcji, także dwa piękne duże wazony alabastrowe z kolumnami marmurowemi. Wiadomość: Plac Grzybowski № 10, mieszk. № 3. 801

Do sprzedania suknia ślubna kaszmirowa, parę godzin używana za rs. 18. Ulica Wróbla № 6, mieszk. 12. 804

Kubełtówka Lankastra do sprzedania. Ul. Wspólna 34a, stróż wskaże. 933

Fortepian do sprzedania za rs. 65. Miodowa № 6. wiadomość u introligatora. 930

Do sprzedania 24 łokcie materji lijońskiej jedwabnej, otoman w kolorze śliwkowym, za rs. 70. Wiadomość: ulica Chmielna № 32, u właściciela domu. 925

Na sprzedaż: krzesła dębowe, biurko, tualeta i łóżka mahoniowe. Złota № 9a, mieszkania 1. 940

Do sprzedania nawóz rocznie, od 22 koni. Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego. 917

Suknie różne balowe do sprzedania w pracowni strojów damskich. Nowogrodzka № 1; przyjmuje również suknie do roboty. 912

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 950

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 898

Do sprzedania fortepian palisandrowy w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Muranowska № 20. 932

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4. m. № 1, na 1-szem piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 710

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 954

Żyrandol salonowy, świeczniki ścienne do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 534

Meble do sprzedania: garnitur kryty, krzesełka atłasem kryte, wytwornie rzeźbione, biurko i szeslonżek damski, otomana wschodnia, tualeta, szafy, stoliczek, lustra czarne, z jadalni dębowe rzeźbione umeblowanie, napoleonek sześć, firanki, portjery z kilku pokoi, konsolki do kart, dywany, lampa i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże, od g. 9—7 wieczorem.

Suknia ślubna kaszmirowa, z atłasem, zupełnie czysta, jest do sprzedania w magazynie strojów pani Kozłowskiej. Długa 10.

Kawiarnia do sprzedania, w dobrym punkcie, róg Siennej i placu Witkowskiego.

Meble z kilku pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio. Złota № 10, m. 15. 1034

Do sprzedania szczeniak wyżeł, ponter czarny podpalany. Ulica Pawia 38, m. 31.

Suknia ślubna biała atłasowa, do sprzedania. Ulica Złota № 4, stróż wskaże. 1028

Garnitur mebll krytych zaraz do sprzedania bardzo tanio. Róg Tamki i dobrej № 6, mieszkania 11. 1030

Fortepian krótki, czarny, wiedeńskiej fabryki Schmalhofera, jest do sprzedania za rs. 125. Bracka № 11, mieszkania 5. 1033

Suknie aksamitne: czarna i zielona, oraz suknie i ubrania balowe wyprzedają się u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 180

Do sprzedania: suknia czarna jedwabna paryzka ozdobiona suto dżetami, za 90 rs., dwie suknie wełniane kolorowe za przystępną cenę, dwa wachlarze i pantofelki. Obejrzeć można od godz. 11—1 w dzień. Bracka № 4, mieszkania 3. 1022

Są do sprzedania dwie suknie jedwabne, jedna jasna mieniona w kratkę granatową, materją ubierana, druga prune z atłasem: obydwie zupełnie świeże, po rs. 30. Warecka № 7, mieszkania 1. 1012

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 1057

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 640

Plac do sprzedania 2,980 łok. za rogatką Jerozolimską, należący do miasta, hypoteka czysta, od szosy frontu łokci 37. Wiadomość: kiosk, ulica Chłodna. 148

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Tamka № 23. 812

Korzystny interes. Wiadomość u rządcy domu. Elektoralna 13. 125

Żądanym jest do nabycia dom, za 200,000 rs., w punkcie pryncypalnym i handlowym, na odpowiedni procent, pierwszeństwo dla części Marszałkowskiej ulicy, od Świętokrzyzkiej ku ogrodowi. Opisy i adresy bez pośrednictwa proszę zostawić w kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. C. D. 953

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie, w dobrem miejscu, bo pomiędzy kościołem a bazarem, komorne nie drogie, z powodu rzeczywistej słabości. Wiadomość: ulica Leszno № 32, w kawiarni. 941

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od kilku tysięcy rs., do interesu przedsiębiorczego. Adresy składać pod lit. a, z, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 920

Sklepik wiktuałów z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: róg ulicy Białej i Chłodnej № 2. 721

Rs. 1,000 do 1,500 potrzeba na majątek ziemski w powiecie Nowo-Mińskim gub. Warszawskiej, na 1-y № hypoteki, bez towarzystwa, na procent umiarkowany, bez pośrednictwa. Wiadomość w kancelarji rejenta Franciszka Kulikowskiego w pałacu sądowym przy ulicy Miodowej. 25

Młyn amerykański tanio na dogodnych warunkach, do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go Kwietnia. Leszno 32, u Skłodowskiego, lub na miejscu w Zwoli pod Gniewoszowem u Boguskiego. Jedzie się przez Nowo-Aleksandrją (Puławy). 606

Kawiarnia jest do odstąpienia zaraz, przy ulicy Chłodnej № 12. Wiadomość od godziny 4 do 9 wieczorem. 797

Rs. 1.000 potrzebne jest na dom w Warszawie, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Freta № 30, drugie piętro, u właściciela domu. 810

Magle są do sprzedania, przy ulicy Orlej № 4. 807

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Osoba potrzebująca do interesu rs. 150, gwarancja pewna. Wiadomość w kiosku, róg Twardej i Ciepłej. 937

Handel kolonjalno-spożywczy, z powodu nagłej zmiany interesów jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Przejazd № 9.

Sklep wiktuałów z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, egzystujący od lat kilkunastu, mieszkanie dogodne, tanie, do sprzedania z powodu słabości; tamże można urządzić kawę. Krucza № 19. 183

Potrzeba rs. 50 na trzy miesiące. Interesanci raczą zostawić swój adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. R. 186

Do kapitalistów! Ktoby z pp. życzył udzielić pożyczkę rs. 5,000 na majątek pod Warszawą, oprócz pewnej gwarancji hypotecznej, moralnej i umiarkowanego procenciku, może korzystać z dodatków przyzwoitego letniego, mieszkania, ogrodów, nabiału, jarzyn i koni. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. C. 185

Jest do nabycia na prowincji w jednem z miast gubernjalnych, altana fotograficzna z akcesorjami i meblami, za cenę rs. 1.500. Wiadomość w zakładzie fotograficznym: ulica Niecała № 12. 1018

Jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach mieszczący w sobie aptekę dom murowany, z pięknym ogrodem owocowym, w mieście Przedborzu, 21 wiorst od stacji Gorzkowice. Bliższa wiadomość u aptekarza Prusinowskiego w Kaliszu i u kasjera Lembkego w Przedborzu. 1017

Skład węgli z 3-letnim kontraktem jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Nowolipie № 15, mieszkania 25. 1015

Skład na węgle jest do wynajęcia wraz z kantorkiem. Wiadomość u właścicielki: ulica Furmańska № 6. 1013

Do interesu fabrycznego w pełnym biegu, poszukuje się wspólnika z kapitałem od 20,000 rs., które mają być obrócone na powiększenie obrotowego kapitału. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami L. N. 1038

Lokale.

Warsztaty do wynajęcia. Ulica Nowolipie № 59. 630

Mieszkanie przy familji, dla panny lub wdowy, do wynajęcia każdego czasu. Ul. Twarda 42, m. 21. 885

Pokój umeblowany z opałem, samowarem, usługą, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Wspólna 23B, mieszkania 22. 144

Pokój z meblami, osobny, piękny i ciepły, z wejściem od frontowych schodów, do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 9. 2-e piętro, mieszkania № 5. 825

Mieszkanie z ogrodem, zdatne na prywatne lub na zakład, do wynajęcia. Marszałkowska 38. 818

Ktoby życzył sobie pokoju przy porządnej familji, w blizkości Nowego-Światu i Marszałkowskiej, z życiem, usługą, samowarem i opałem, lub bez takowego. Wiadomość: ul. Zgoda № 7, mieszkania 17. 914

4 sklepy do wynajęcia w każdym czasie w domu pod № 11 przy ulicy Trębackiej.

Lokal składający się z 3-ch pokoi i alkowy, z umeblowaniem lub bez, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: Krucza № 1b, stróż wskaże. W temże miejscu jest do nabycia bardzo tanio dębowy kredens i krzesła.

Doniesienia rozmaite.

Nowość. Wynajmuje pyszne niebywałe kostiumy fantazyjne: Muzykę, Noc, Motyla, Malarstwo i inne.

Kostjumy krakowskie od dwóch rubli, Cyganki, Greczynki.

Domina czarne nieużywane modne, bardzo eleganckie.

Ponszki pluszowe białe, kolorowe, dolmany adamaszkowe, oraz poleca ubiory damskie po niepraktykowanie nizkich cenach. Wszelkie zamówienia ze swoich lub powierzonych materjałów podług paryzkich modeli, wykończa we dwadzieścia cztery godzin magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 564

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Przyjmuję krawieczczyznę; panny podręczne i do nauki potrzebne. Hoża 11, mieszkania 15. 155

J. Mławski, Solna 18. Realizuje, nabywa wszelkie należności pieniężne, sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuje od g. 8—10 i od 2—6 po południu. 55

Nadrabianie od 30 kop. przyjmuje fabryka pończoch, ulica Zgoda № 1, 3-ci dom od Chmielnej. Tamże są różne wyroby gotowe po cenach bardzo umiarkowanych. 581

Zawiadamiam szanownych państwa, że urządziłam swoje magle na sposób francuzki, a zatem mogę dostarczać bieliznę gładką i piękn za pół ceny, oraz proszę o łaskawą pamięć. — M. Cicha. — Ulica Wspólna, róg Kruczej № 22. 988

J. N. Bronikowski, Nowy-Świat № 1, mieszkania 5. Tanie materjały piśmienne i rysunkowe, kalendarze kartkowe, kieszonkowe w wielkim wyborze, karty wizytowe, notesy i block-notesy gładkie i kratkowane, kalka dla rysowników, ołówki Hardtmutha, Fabera i t. p. 958

Obiady prywatne, przy ulicy Czystej № 4, mieszkania 23. 903

U akuszerki A. J. są pokoje z oddzielnem wejściem dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat 56. 526

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 458

U akuszerki M. B. są pokoje dla osób spodziewających się słabości, od rs. 10 z umieszczeniem dziecka. Sekret zapewniam. Ulica Hoża № 12 lit. A. 936

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące lub lekcje tańca. Ulica Chłodna № 46, m. 33. 163

Mamka niemka, zdrowa, ze świeżym pokarmem, władająca niemieckim językiem. Ulica Marszałkowska № 63, stróż wskaże.

Mamka z tygodniowym pokarmem jest przy ulicy Marszałkowskiej № 8, m 9. 1059

Znalezione przed hotelem Rzymskim od ulicy Trębackiej futro szopy, można odebrać z kantoru tegoż hotelu za udowodnieniem własności, wynagrodzeniem znalazcy i opłatą ogłoszenia. 910

Zagubiony został kwit na rs. 245, przez L. Glücksberga, na rzecz Maurycego Jesion wystawiony, ostrzegam, aby takowego nikt nie nabywał, gdyż w zupełności jest zapłacony. — Maurycy Jesion. 942

Pies z rasy mopsów amerykańskich zginął, wabi się „Boks," mordka czarna, uszy obcięte, siwawy. Znalazca raczy odprowadzić na ulicę Pańską № 3, do właścicielki domu za nagrodą. Nieprawy zaś posiadacz, poszukiwanym będzie sądownie. 1029

Przybłąkał się pies wyżeł ponter, maści kasztanowatej. Ulica Bednarska № 11, w warsztacie ślusarskim. 1035

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 8 (20) Января 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.